Dziś w numerze:

TAJEMNICA TAVERETTI

Polska – Austria 9:5

w meczu bokserskim

Numer czwartkowy

10 zł

SPORT

Nr. 64 (248) KRAKÓW - KATOWICE - WROCŁAW, 14 sierpnia 1947 ROK III

2-ga LISTA NAJLEPSZYCH PIŁKARZY POLSKI

ZMIANA REGULAMINU w naszym konkursie

KATOWICE. Ogłaszamy dziś drugą z kolei listę dziesięciu najlepszych piłkarzy polskich.

Jak nasi Czytelnicy mogą stwierdzić **piłkarze znajdujący się na czołowych miejscach zdołali wyrobić sobie już znaczną przewagę nad swoimi konkurentami.** Nie znaczy to jednak aby mieli oni już zapewnione pierwsze miejsca. Spodziewamy się, że po meczach z Czechosłowacją, Szwecją i Finlandią zabłysną nowe „gwiazdy" a łącznie z tym zmienia się niejednokrotnie sympatie wszystkich biorących udział w konkursie.

DO WIADOMOŚCI — wszystkim naszym czytelnikom biorącym udział w konkursie podajemy, że postanowiliśmy wprowadzić inowację w regulaminie, która spowoduje, że konkurs stanie się jeszcze bardziej ciekawy i otrzyma bardziej fachowe ujęcie.

Komitet Wykonawczy konkursu postanowił zwrócić się do 100 największych „speców" piłki nożnej ze wszystkich okręgów PZPN (w tym członków Jury), aby ogłosili oni w Sporcie swoje listy kwalifikacyjne. W ten sposób otrzymamy oddzielną klasyfikację z której głosy jednak nie będą zaliczone do konkursu ogólnego.

Lista piłkarzy powstała w ten sposób będzie listą wzorcową. Czytelnicy, których zestawienia będą najbliższe tej listy otrzymają nagrody, a zarazem utwierdzeni zostaną w przekonaniu, że istotnie są prawdziwymi znawcami piłki nożnej.

Nadsyłajcie więc w dalszym ciągu swoje głosy, typujcie najlepszych piłkarzy, wyszukujcie talenty, a ułatwicie tym pracę kapitanowi sportowemu, — zwrócicie uwagę na wielu zawodników, o których szerszy ogół nic nie wie, a którzy zasługują na to, aby się nimi zainteresować.

NASZA obecna lista zawiera już wiele nazwisk piłkarzy, szerszemu ogółowi nieznanych.

Przeglądając dzisiejszą tabelę widzimy, że nadal „królem" piłkarzy polskich jest **Gracz** który zebrał największą ilość głosów — 518 + 26 — konkuruje z nim **Jabłoński I** — 500 głosów. Na trzecim miejscu utrzymuje się **Brom.**

Najbardziej zacięta walka o dalsze miejsca toczy się na pozycji środkowego napastnika. Ostatni **Alszer** ma 19 głosów, gdy tymczasem graczom na innych pozycjach wystarczą 2 ew. 3 głosy aby znaleźć się na tabeli 10 najlepszych.

NASTĘPNĄ tabelę ogłosimy w kilka dni po meczu Polska - Czechosłowacja. - Sądzimy, że na niektórych pozycjach zmienią się leaderzy, ew. będą poważnie zagrożeni przez jednego ze swoich rywali, który na Masarykowym stadionie wykaże dobrą formę i odpowiednie umiejętności piłkarskie.

JESZCZE JEDEN REKORD PŁYWACKI POLSKI PADŁ w BIELSKU

W 3-CIM DNIU MISTRZOSTW

BIELSKO. Z powodu ulewnego deszczu w trzecim dniu mistrzostwa zawody uległy znacznemu opóźnieniu.

Licznie zebrani widzowie musieli prawie przy każdej konkurencji kilkakrotnie szukać schronienia przed deszczem pod budynkiem restauracyjnym kąpieliska.

Najciekawszym biegiem dnia była konkurencja **na 200 m. stylem klasycznym panów.** Już na pierwszej 50-ce prowadzenie objął Szołtysek z Pogoni i tylko raz na 120 metrach zdawało się, że dojdzie go Krause z gliwickiego Piasta. Faworyt wyścigu Marek popłynął nerwowo i nie wykorzystał swego stylu motylkowego, którym przepłynął zaledwie 50 m. Dobrze taktycznie rozegrał bieg zeszłoroczny mistrz Polski Jarecki z Poznania oznaczający się świetnym stylem.

W biegu na 1500 m. Ramola z miejsca objął prowadzenie, a przewagę swą powiększył po każdej 50-ce. Dramatyczna walka rozegrała się o trzecie miejsce pomiędzy najmłodszymi zawodnikami klasy mistrzowskiej Gadzikiewiczem z Polonii i Korneckim z Cracovii. Do 100 m. obaj płynęli razem, dopiero na ostatnich 300 m. Kornecki zyskuje centymetr po centymetrze zapewnił sobie do mety przewagę dwóch metrów. Przyszło mu to tymrdziej ciężko, że rozdarł podczas biegu kostium, co mu niezwykle utrudniało prawidłowe wykonywanie ruchów.

W biegu na 400 m. styl. dowpań **Bemówna** była bezkonkurencyjną. Na drugim miejscu do 300 metrów utrzymywała się Pawlikowa z Polonii, jednak na ostatnich metrach musiała uznać wyższość Liszkówna z Piasta. W biegu tym tylko dwie zawodniczki nie pływały crawlem, a mianowicie Szelągowiczówna i Kaletowa. Pierwsza pływała na wznak, druga styl klasycznym.

*

Po ostatnim biegu mistrzostw kierownictwo klubu Piast Gliwice, ogłosiło próbę pobicia rekordu Polski w konkurencji żeńskiej na dystansie 4 x 100 m. stylem klasycznym w składzie: Niedzielówna, Hulokówna, Kolarówna i Kaletowa.

Przy kompletnej ciszy na trybunach pierwsza zawodniczka, **Niedzielówna** skoczyła do osamotnionego basenu. Jakkolwiek styl klasyczny nie jest jej specjalnością, wynik uzyskany w walce tylko z czasem uważać należy za b. dobry. Uzyskała ona wynik 1.45,9 min. Druga, Holokówna popłynęła już szybciej bo 1,41.5 min. jako trzecia wskaczyła do wody Kolarówna, przepływając dystans w czasie 1.42.1 min., a jako ostatnia wystartowała Kaletówna pokrywając ostatnią setkę w 1.36,7 min.

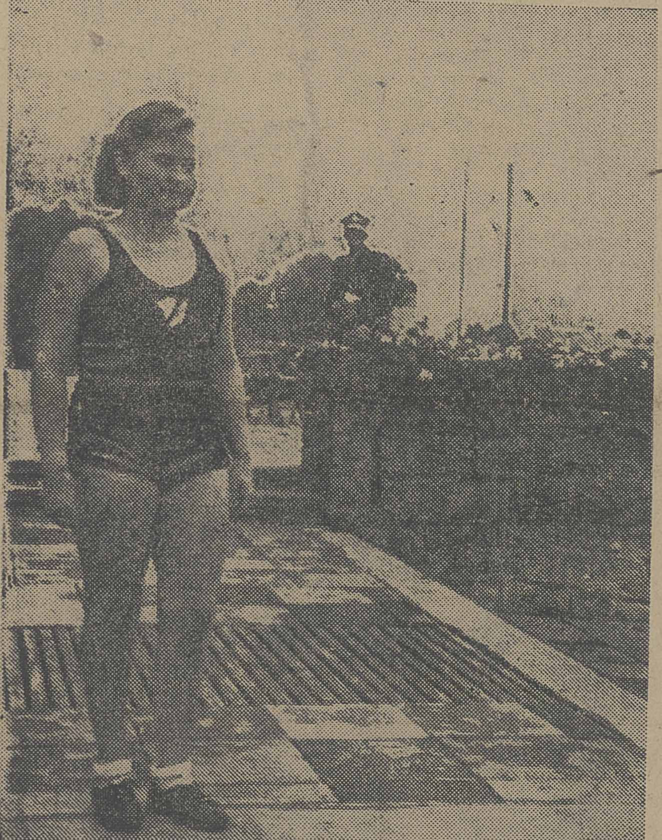
Rekord został pobity w czasie 6.46,2 min., a więc o przeszło 10 sekund, chociaż jak widzimy zawodniczki nie uzyskały swych najlepszych wyników.

Wszystkie cztery uzyskają zazwyczaj lepsze czasy, to też uważać należy, że następna próba pobicia rekordu, która zapowiedziała ta sama sztafeta powiedzie się w zupełności. Czas przeciętny każdej zawodniczki był 1.41.5 min.

Po zawodach odbyło się uroczyste rozdanie nagród poprzedzone przemówieniem wicewojewody śląsko-dąbrowskiego Nantki-Namirskiego, który zwycięskim klubom złożył serdeczne gratulacje.



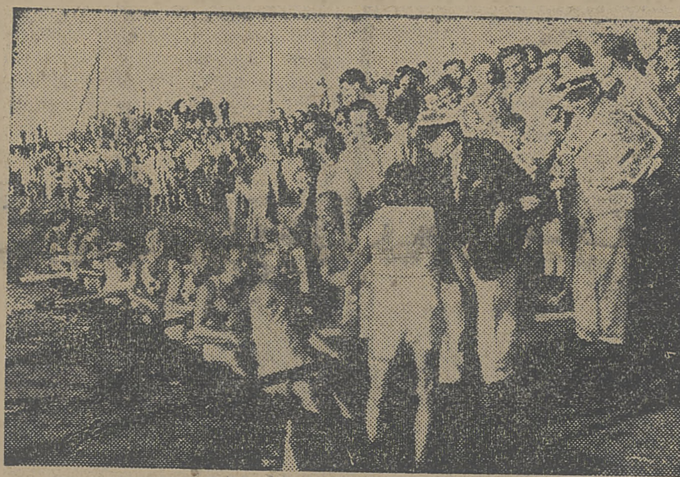
Rekordzistka Polski Kaletowa (Piast Gliwice)



Liszkówna (Piast Gliwice) czołowa pływaczka Polski



Utalentowana pływaczka Sanu (Poznań — Malicka



Wioślarki KKW (Bydgoszcz).

GDAŃSK

* **DO MECZU międzyokręgowego Gdańsk — Dolny Śląsk** o puchar Ziem Odzyskanych, który odbędzie się w niedzielę, 17 bm., w Gdańsku, reprezentacja Wybrzeża wystąpi w składzie osłabionym. W drużynie jej brak będzie piłkarzy Gedanii, którzy w tym samym czasie grają w Poznaniu na Igrzyskach kolejarzy.

* **LECHIA GDAŃSK** posiada największe szanse na zdobycie pierwszego miejsca w rozgrywkach eliminacyjnych o wejście do ligi w grupie III-ej.

Zajęcie przez drużynę gdańską pierwszego miejsca byłoby największą sensacją tych rozgrywek, biorąc pod uwagę komplikacje, jakie wytworzyły się przy dodatkowym zaliczeniu tej drużyny do rozgrywek w miejsce Gromu z Gdyni.

Do najbliższego spotkania z Polonią Bydgoszcz, które odbędzie się w sobotę, 16 bm., w Bydgoszczy, że będzie ono miało decydujący charakter.

* **MISTRZOSTWO KLASY B** GOZPN-u w grupie I-ej zdobył KS Pocztowy Gdańsk.

W grupie II-ej sytuacja nie została jeszcze wyjaśniona. Do tytułu mistrzowskiego pretendują: KS **Stoczniowiec, KS Mir Gdynia oraz Kaszubiak Kościerzyna.** (Ter)

STR 3

LISTA 10 NAJLEPSZYCH PŁYWAKÓW

NASI PRZYSZLI PRZECIWNICY ROZPOCZĘLI MISTRZOSTWA

Sztokholm. Nasi przyszli przeciwnicy w meczu międzypaństwowym Szwadzi rozpoczęli już rozgrywki o mistrzostwo ligi na rok 1948. W pierwszych spotkaniach padły następujące wyniki: Djurgarden — Gais 3:2, Elfsborg — Halmina 1:1, Goteborg — Malmo 0:3; Halmstad — AIK Sztokholm 1:0, Helsingborg — Degerfors 3:3. Mistrz Szwecji Norrkoepping pokonał wysoko Joenkoepping 5:1.

TU BUDAPESZT

UJPEST — MTK 3:2 (2:0)

BUDAPESZT. W ramach turnieju międzynarodowego w Budapeszcie odbyło się spotkanie między mistrzem Węgier drużyną Ujpest a MTK, które jak wiadomo miało rozegrać kilka spokań w Polsce. Było to spotkanie półfinałowe i zakończyło się zwycięstwem Ujpestu, który w spotkaniu finałowym spotka się z rumuńską drużyną Ita Arad.

TORPEDO MOSKWA NA WĘGRZECH

BUDAPESZT. Dnia 20 sierpnia ma przybyć do Budapesztu drużyna moskiewskiego Torpedo, która rozegra na Węgrzech trzy spotkania. Pierwsze spotkanie piłkarze radzieccy mają rozegrać w dniu 21 sierpnia z Ujpestem.

WĘGRY — BUŁGARIA

BUDAPESZT. W niedzielę 17 sierpnia rb. na stadionie Ferencvaros, odbędzie się międzypaństwowe spotkanie w piłkę nożną między rep. Węgier i Bułgarii.



Rybkowski (KSZO)

POLSKA-AUSTRIA 9:5 W BOKSIE na turnieju w Pradze

PRAGA. We wtorek w ramach Festivalu Młodzieżowego rozpoczął się drużynowy turniej bokserski.

Repr. Polski rozegrała swoje pierwsze spotkanie z rep. Austrii. — Drużyna polska w skład której wchodzą sami młodzi pięściarze odniosła piękny sukces wygrywając z Austriakami 9:5.

Wyniki techniczne poszczególnych walk przedstawiają się następująco.

Waga musza: Szentak (P) wygrał na pkt. z Podbrezekiem (A),

Waga piórkowa: Sieradzin (P) wypunktował Walnera (A).

W wadze lekkiej: Baranowski (P) przegrał przez ko. w II-gim starciu Z. Pausiem (A).

Waga półśrednia: Kossowski (P) nie rostrzygnął walki z Gutschem (A).

W wadze średniej: Ambroz (P) pokonał na pkt. Kochmuellera (A).

W wadze półciężkiej: Kaczmarek (P) przegrał w drugim starciu przez k.o. z Kellerem (A).

W wadze ciężkiej: Polska wobec braku przeciwnika ze strony austriackiej zdobyła 2 pkt. walkowerem.

KOLARZE POLSCY STARTUJĄ DZISIAJ W PRADZE

Praga. W ramach festiwalu młodzieżowego odbędą się dzisiaj w Pradze torowe i szosowe wyścigi kolarskie.

Polskę w zawodach tych reprezentować będą na torze Bek, oraz Pietraskewski i Siemiński w wyścigu szosowym.

MIĘDZYOKRĘGOWE ZAWODY PIŁKARSKIE RZESZÓW — ŚLĄSK

Rzeszów (SA) Jak się dowiadujemy, od pewnego czasu toczą się pertraktacje między Rzeszowskim Okręgowym Związkiem Piłki Nożnej a Okręgiem Śląskim w sprawie rozegrania w Rzeszowie międzyokręgowych zawodów piłkarskich Rzeszów — Śląsk. Zawody te zostaną prawdopodobnie rozegrane w jeden z dni powszednich bieżącego miesiąca.

ŚLĄSK — ŁÓDŹ O PUCHAR KAŁUŻY W PONIEDZIAŁEK

Łódź (tel). Ze względu na brak wolnego boiska w Łodzi mecz Śląsk — Łódź o puchar śp. Kałuży zamiast w niedzielę 17 bm. odbędzie się w poniedziałek 18 b. m.

⊙ **W OSTATNIEJ** chwili kpt. sportowy ŁOZPN poczynił pewne zmiany w reprezentacji Łodzi na mecz ze Śląskiem o puchar Kałuży. Ostatecznie Łódź wystąpi w składzie: Komar (Makutynowicz), Włodarczyk, Łuć II, Pegza Miller, Korporowiez, Hogoendorf Łącz, Janeczek, Cichocki, Marciniak.

W składzie tym uderza brak Barana który wskutek odnowionej ostatnio kontuzji będzie musiał pauzować.

⊙ **Prof. RUDOLF WACEK** opracowuje obecnie książkę pt. „Wspomnienia sportowe", w której zobrazuje rozwój sportu polskiego w latach 1900 — 1920.

GUS LESNEWICH WYGRYWA Z TAMI MAURIELLO

Nowy Jork. Zawodowy mistrz świata w boksie wagi półciężkiej pokonał w Nowym Jorku Tami Mauriello po dziesięciu rundach na punkty.

BRAMKARZE:

	głosów
1) Brom, Ruch W. Hajduki	477
2) Jurowicz, Wisła Kraków	84
3) Janik, Pogoń Katowice	40
4) Borucz, Polonia W-wa	31
5) Wójcicki, Szombierki	19
6) Skromny, Legia W-wa	10
7) Madejski, Polonia Bytom	9
8) Przewięda, RKU Sosnowiec	6
9) Ziemba, Piast Gliwice	6
10) Bronisz, Partyzant Kielce	3

PR. OBROŃCA

	głosów
1) Gędłek, Cracovia	299
2) Michalski, Naprzód Lipiny	140
3) Szczepaniak, Polonia W-wa	107
4) Komórkiewicz, Polonia Bytom	31
5) Weiss, Warta Poznań	17
6) Filek II, Wisła Kraków	12
7) Włodarczyk, ŁKS	10
8) Melnarowicz, JKS Jarosław	5
9) Maruszkiewicz, Grochów W.	5
10) Zurkowski, Ostrovia Ostrów	3

L. OBROŃCA:

	głosów
1) Barwiński, Tarnovia	428
2) Flanek, Wisła Kraków	133
3) Gierwatowski, Polonia W-wa	87
4) Siwy, Polonia Piekary	41
5) Dusik, Warta Poznań	17
6) Kalus, Szombierki	14
7) Talik, Koszarawa Żywiec	7
8) Osełka, Mil. KS Szczecin	7
9) Olsza, Ruch W. Hajduki	5
10) Łuć II, ŁKS	4

PR. POMOCNIK:

	głosów
1) Jabłoński I, Cracovia	500
2) Piec II, AKS Chorzów	70
3) Dawidowicz, Polonia Bytom	35
4) Brzozowski, Polonia W-wa	29
5) Wapiennik I, Wisła Kraków	17
6) Korporowicz, ZZK Łódź	9
7) Wieczorek AKS Chorzów	8
8) Filek I, Wisła Kr.	7
9) Lis, Warta Poznań	7
10) Kokot II, Lechia Gdańsk	6

ŚR. POMOCNIK:

	głosów
1) Parpan, Cracovia	443
2) Piec II, AKS Chorzów	171
3) Schmidt, Polonia Bytom	30
4) Szczurek, Legia W-wa	26
5) Kaźmierczak, Warta Poznań	10
6) Gajewski, Gedania	6
7) Tomecki, RKU Sosnowiec	4
8) Miller, ZZK Łódź	4
9) Bartyla, Ruch W. Hajduki	3
10) Wilczek, Naprzód Janów	3

L. POMOCNIK:

	głosów
1) Jabłoński II, Cracovia	373
2) Gajdzik, AKS Chorzów	168
3) Salik, Polonia Bytom	34
4) Kaźmierczak, Warta Poznań	32
5) Waśko, Legia W-wa	22
6) Dytko, Baildon Katowice	13
7) Wapiennik II, Wisła Kr.	8
8) Jaskuła, Szombierki	8
9) Legutko, Wisła Kr.	6
10) Kopeć, Radomiak	5

PRAWOSKRZYDŁOWY:

	głosów
1) Giergiel, Wisła	298
2) Baran, ŁKS	160
3) Hogendorf, ŁKS	80
4) Jaźnicki, Polonia W-wa	40
5) Fuchs, Szombierki	27
6) Cholewa, AKS Chorzów	16
7) Mordarski, Legia W-wa	8
8) Borchólski, Tęcza Kielce	9
9) Górecki Naprzód Janów	9
10) Morys, Ruch W. Hajduki	8

PR. ŁĄCZNIK:

	głosów
1) Gracz, Wisła Kr.	518
Matjas II, Polonia Bytom	51
3) Bak, Naprzód Janów	31
4) Baran, ŁKS	29
5) Anioła, KKS Poznań	22
6) Górecki, Legia W-wa	10
7) Kosobucki, Pomorzanin	7
8) Gendera, Warta Poznań	6
9) Cebula, Ruch W Hajduki	5
10) Forysiewicz, BBTS Bielsko	2

ŚR. NAPASTNIK:

	głosów
1) Cieślik, Ruch W. Hajduki	239
2) Spodzieja, AKS Chorzów	97
3) Gruner, Piast Gliwice	70
4) Kulawik, Polonia Bytom	68
5) Nowak, Garbarnia Kraków	62
6) Swicarz, Polonia W-wa	41
7) Kohut, Wisła Kr.	35
8) Gracz, Wisła Kr.	26
9) Czapczak, Warta Poznań	21
10) Alszer, Ruch W. Hajduki	19

L. ŁĄCZNIK:

	głosów
1) Kulawik, Polonia Bytom	360
2) Cieślik, Ruch W. Hajduki	208
3) Białas, KKS Poznań	29
4) Łącz, ŁKS	18
5) Koczewski, ZZK Łódź	9
6) Szularz, Polonia W-wa	8
7) Nowak, Piast Gliwice	8
8) Pochopin, Polonia Bytom	6
9) Lasecki, WUZ Cieplice	5
10) Dudek, TUR Jelenia Góra	5

LEWOSKRZYDŁOWY:

	głosów
1) Barański, AKS Chorzów	238
2) Bobula, Cracovia	101
3) Ochmański, Polonia W-wa	84
4) Smólski, Warta Poznań	76
5) Wiśniewski, Polonia Bytom	60
6) Czachor, Radomiak	53
7) Wodarz, Ruch W. Hajduki	33
8) Dybała, Rymer	16
9) Mordaski, Legia W-wa	12
10) Rembecki, Pomorzanin Toruń	8

NAJLEPSI PIŁKARZE POLSKI

TABELA 10-ciu NAJLEPSZYCH W UKŁADZIE NASZYCH CZYTELNIKÓW

PRAWDZIWĄ REWOLUCJĘ SPOWODOWAŁY mistrzostwa Polski w Bielsku

W TABELI 10-ciu najlepszych wyników NASZYCH PŁYWAKÓW

Niedyskrecje

★ **NAJTRUDNIEJSZE** zadanie miał sędzia główny zawodów Szabłowski z Warszawy. Wywiązał się z niego doskonale, łagodząc wszelkie spory i incydenty.

Niektóre kluby zapominały o szlachetnej rywalizacji, zapominając, że właściwą zapłatą za trud i pracę jest nie puchar i tytuł, a uznanie sportowców i działaczy sportowych, którzy się na sporcie znają.

★ **NAJMŁODSZYM UCZESTNIKIEM** mistrzostw był czternastoletni Boniecki z Łodzi.

★ **PODCZAS DEFILADY** w tym roku nie niósł sztandaru najstarszy zawodnik jak to nakazywała tradycja dotychczas, ale najmłodszy uczestnik klasy mistrzowskiej Gadzikiewicz z Polonii. Może to i symbol....

⊙ **CRAWLIŚCI** najwięcej obawiali się Rybkowskiego, który chcąc zasugerować przeciwników powiedział wprost do Ramoli, Dzienia i Marchlewskiego; — „400 metrów mam w kieszeni".

Po porażce na 400 m. (do Dzienia i Ramoli) Rybkowski machnął ręka i zaznaczył;

— „Na 400 m. nie udało się, ale mistrzostwo na 200 m. mam jak w banku".

Dzień się speszył, Ramola mniej, w rezultacie jednak obaj znowu pokonali Rybkowskiego. Po biegu Rybkowski przyznał:

— „Pokonaliście mnie ale do trzech razy sztuka. Setkę wygram napewno. Czuję, że nie mogę przegrać".

Tym razem Marchlewski się wogóle nie speszył i wygrał bieg.

⊙ **WŚRÓD PUBLICZNOŚCI** zgromadzonej na trybunach największym powodzeniem cieszyli się rzecz jasna miejscowi. Poza obrębem kąpieliska natomiast największą popularnością cieszyli się chyba pływacy poznańskiej Warty.

Codziennie po zawodach grupka panienek stojących przed wejściem zapytywała nieśmiało wychodzących zawodników.

— „Prosze pana czy Warta już wyszła z kąpieliska?

— „Częściowo już poszli."

— „A ten blondyn o kędzierzawych włosach też?"

Niestety nie byliśmy nigdy w stanie stwierdzić o którego kędzierzawego blondyna chodziło... A panienek było conajmniej 12.

⊙ **ZAWODNICY** uzyskujący kiepskie wyniki zabierali się na serio do mierzenia basenu. Byli przekonani że basen jest dłuższy. Drudzy znowu narzekali na zimna wode. Ci ostatni mieli rację. Woda była nieprzyjemnie zimna i gdyby pogoda dopisała wyniki byłyby napewno lepsze. Wreszcie ostatnia grupa narzekała na kostiumy kąpielowe.

⊙ **CIĘŻKIE KŁOPOTY** miała Cracovia z młodym Korneckim, — Był to ich najlepszy zawodnik. Przed każdym jednak startem musiano go poprostu pilnować, aby się nie ulotnił. Bał się panicznie startować. W wodzie jednak walczył z zacięciem i sprawiał same niespodzianki.

Po biegu widzowie mawiali „Burak wychodzi z wody". Rzeczywiście twarz Korneckiego po wysiłku fizycznym nabierała koloru barszczu, który był poza pływaniem jego specjałem.

⊙ **KŁOPOTY GROMU** gdyńskiego zaczęły się natomiast po zawodach. Sekcja kolejarzy gdyńskich przyjechała własnym wagonem, który jak na wesołych sportowców przystało, upiększało pięknymi rysunkami marynarzy, nimf i pływaków.

Żart ten sprowadził im na kark surowa śląską milicję kolejową.

KATOWICE. Horoskopy nasze stawiane przed mistrzostwami w Bielsku nie sprawdziły się całkowicie.

Jest to wyłączną zasługą zawodników i kierowników BBTS-u, gospodarzy zawodów, w których widzimy moralnego zwycięzcę mistrzostw Polski klasy mistrzowskiej i pierwszej.

W ARTYKULE poprzedzającym mistrzostwa Polski **typowaliśmy pływaków BBTS na zdobywców trzeciego miejsca w klasyfikacji drużynowej, przewidując, że pierwsze miejsce zajmie Piast Gliwice, drugie Polonia Bytom, a trzecie „ewentualnie" BBTS.** — Ewentualnie, ponieważ spodziewaliśmy się, że zimowy mistrz Polski Pogoń wypadnie i w tej imprezie letniej bardziej korzystnie.

BBTS sprawił niespodziankę. Mistrzostwa nie zdobył tylko dlatego, że jedna z zawodniczek tego klubu nie stawiła się do przedbiegu na 400 m. stylem dowolnym i w finale startowała poza konkursem, zajmując czwarte miejsce. Gdyby jej zaliczono zdobyte punkty BBTS zdobyłby puchar śp. Tadeusza Semadeniego. Ponadto wiele punktów mogła BBTS-owi przynieść doskonała „b"-crawlistka **Szymikówna**, gdyby startowała w klasie mistrzowskiej. Niestety musiała ona pływać w klasie pierwszej ponieważ do wyznaczonego terminu zgłoszeń nie posiadała wymaganego minimum.

Polonii Bytom wiele punktów odebrał doskonały średniodystansowiec Dzień, pokonywując Ramole na 200 i 400 m. oraz Marchlewski wygrywając setkę. Papees także nie uzyskał swych najlepszych czasów. (Od mistrzostw Śląska pogorszył się wyraźnie, jak zresztą wiekszość pływaków Górnego Śląska).

SPRÓBUJMY teraz po mistrzostwach ocenić rezultaty poszczególnych zawodników i zawodniczek.

W stylu dowolnym, zaczynając od sprintu, zwycięstwo Marchlewskiego nie powinno być dla nikogo niespodzianką. Liczono wprawdzie, że Marchlewski po chorobie nie będzie jeszcze w „wystarczającej" formie — co zresztą miało miejsce — niemniej jednak jest on chwilowo jedynym naszym naprawdę „urodzonym" setkarzem, posiadającym do sprintu wrodzone warunki. Pozostali zawodnicy są wprawdzie bardzo uzdolnieni, ale swe pewne braki wrodzone muszą nadrabiać twardą pracą. Poza Marchlewskim dobrze się spisali Manowski z Łodzi i Fudała z Gliwic,

Na dystansach średnich, niewielu liczyło poważnie na Dzienia. Nawet sam Dzień nie spodziewał się takiego sukcesu. Jak się po biegu na 400 m. wyraził był podczas trwania konkurencji mocno zdziwiony, że jego współzawodnicy, a szczególnie Ramola, pozostają w tyle.

Trudniej mu było zwyciężyć na 200 m., gdzie do 150 m. prowadził Marchlewski, a przewagę zapewnił sobie dopiero na ostatnich metrach.

Dzień uzyskał na dystansach średnich w czasie mistrzostw najlepsze swoje wyniki w tym sezonie, pozostali się pogorszyli. Zawiódł Rybkowski, Ramola, Papees, Kałuża, Czuperski, wogóle wszyscy finaliści.

Natomiast nie zawiódł Ramola na 1500 m., gdzie raczej spodziewaliśmy się jego wyrównanej walki z Dzieniem. Już po 400 m. Ramola prowadził z przewagą 10 m. i różnicę tę powiększył na każdej setce walcząc wprost fantastycznie z czasem, jakby się chciał zrehabilitować za poniesione porażki.

W stylu klasycznym, zgodnie z oczekiwaniami, pierwsze miejsce na 100 m. zajął Szołtysek. Jest on niewątpliwie talentem. W tym roku poniósł już kilka porażek do Marka i Langera, ale w decydującym biegu potrafił walczyć i zwyciężyć i to w dobrym czasie. Zwyciężył nietylko na 100 m. ale i na 200 bijąc zdecydowanie Marka i Krausego.

Klasycy nasi mogliby niewątpliwie uzyskać lepsze wyniki, gdyby wytrzymali nerwowo i pływali więcej stylem motylkowym. Odnosi się to szczególnie do Marka, który na 200 m. nie wykorzystał swego dobrego motylka i dlatego przegrał także do Krausego. Zeszłoroczny mistrz Polski na setkę Jarecki przepadł w swej specjalności w przedbiegach. (Bardzo ładnie popłynął zato 200 m.) Na setkę dobrze popłynął także Brzozowski z Warszawy, zajmując niespodzianie punktowane miejsce.

Grzbietowcy stanowili grupę bardzo wyrównaną. Dopiero na ostatnich metrach rozstrzygnęła się kolejność. Każdemu z zawodników w tej konkurencji należy się uznanie. Zemyrowi, za zwycięstwo i naprawdę dobry wynik pozostałym za walkę w zawodach i pracę jaką w pływanie włożyli. Langer i Wąs, nie uzyskali swych najlepszych wyników, Ratajczak miał pecha w trakcie pływania spadł mu bowiem dwukrotnie kostium z ramienia. Również pecha miał Gadzikiewicz. Wyślizgując się już przy starcie, stracił całe 2 m. i łączność z pozostałymi zawodnikami. **Nie zawiódł także stary „rep." — Olek Kowalki uzyskując jak na pierwszy start w tym sezonie piękny rezultat.**

NIEWIADOMO czemu to przypisać, ale fakt pozostaje faktem, że panie nasze spisały się lepiej od mężczyzn. Nie znaczy to żeby ich wyniki były stosunkowo lepsze od wyników zawodników, ale widać u nich znacznie większą poprawę.

W crawlu Bemównie na 400 m. niewiele brakuje od rekordu Polski. Ale Bemówna jest nam już znana. Popatrzmy się na inne, dotychczas nieznane:

Dzikówna zbliża się za każdym startem do czołówki, **Królikówna** poprawia z dnia na dzień wyniki i nic nie wskazuje na to, że w ich pochodzie w przód zapanuje przerwa.

Poprawiła się także **Niedzielówna** z Piasta Gliwic oraz **Pawlikówna** z Polonii Bytom. **Liszkówna** pływała lepiej przed dwoma miesiącami, tak samo jak zimowa mistrzyni Polski **Madejówna**, która obecnie zawiodła na całej linii.

WIELKĄ stosunkowo poprawę widać w stylu klasycznym. Twierdzimy to nie dlatego, że jesteśmy zasugerowani rekordami Kaletowej, ale dlatego, że widzieliśmy na mistrzostwach wiele młodych i utalentowanych pływaczek, z których w roku przyszłym każda może być mistrzynią Polski.

Kaletową stać na lepsze wyniki i przypuszczalnie rekordy swe jeszcze poprawi, ale wyniki, które uzyskała obecnie są naszym zdaniem do osiągnięcia przez zawodniczki młodsze jak Bielimówna, Miklasówna, Janasowna i Kolarówna.

Szelągowiczówna w stylu na wznak rekordu nie pobiła. Nie była nawet w tej konkurencji zawodniczką tak bezkonkurencyjną jak przypuszczaliśmy. Zagroziła jej poważnie **Kaletowa** pływająca stylem oburącz. Nasza mistrzyni nietylko że rekordu nie pobiła, ale była bliską porażki. Po tym co widzieliśmy na mistrzostwach w przyszłości zagrozi jej jednak nie Kaletowa, ani Niedzielówna, lecz młodziutka Szymikówna z BBTS-u startująca w klasie pierwszej. W niej właśnie widzimy przyszłą rekordzistkę Polski wprawdzie już nie w tym sezonie. Dobry wynik uzyskała także Niedzielówna, która ciągle jeszcze nie może się zdecydować na żadną specjalność. Pływa pięknie zarówno crawlem jak i na wznak, my jednak widzimy w niej raczej crawlistkę.

W SKOKACH pań trudno coś powiedzieć. — Bezwzględnie **Pentke z Zabrza jest z pośród zawodniczek najlepszą.** Wielkie postępy uczyniła **Furmańska** z Polonii Bytom, co jest niewątpliwą zasługą jej trenera Królika, jedynego specjalisty w Polsce. Zawodniczki BBTS-u Grygierczykówna i Duławianka poprawiły się od zeszłego roku tylko nieznacznie.

Bredlich jest w trampolinie nadal mistrzem Polski i prawdopodobnie zostanie nim jeszcze kilka lat. Z obecnie skaczących trudno będzie chociaż jednemu dorównać Bredlichowi.

W wieży zarówno Kłaptocz jak i Skorupka poprawili się bardzo. Są pewniejsi i bardziej akuratni w wykonaniu skoku

MISTRZOSTWA klasy pierwszej to selekcja utalentowanej młodzieży. Wymienimy kilku uzdolnionych, którzy w przyszłych latach odgrywać będą większą rolę.

A więc przede wszystkim Szymikówna wstylu na wznak. Liczy 14 lat, oznacza się dobrym stylem, żyłką zawodniczą, a co najważniej sze uzyskuje dobre wyniki. **400 m. na wznak w czasie 7,17,3 min. to dobry rezultat.**

W stylu klasycznym Seidlównej z Pogoni mimo 15 lat i pierwszego miejsca nie wróżymy przyszłości. Lepszą będzie Plaskura i Grumichówna.

Z zawodników wyróżnimy Ciężkiego, crawlistę, który wbrew nazwisku pływa bardzo lekko i swobodnie. Jest młody (15 lat) i bardzo utalentowany. Drugim dobrym crawlistą jest **14-to letni Boniecki** z Łodzi, który na 1500 m. uzyskał lepszy wynik od niektórych finalistów z klasy mistrzowskiej.

JEŻELI już mówimy o talentach to niesposób tu nie wspomnieć o Korneckim z Cracovii. Chłopak liczy 15 lat, ma wspaniałe warunki, jest uzdolniony, uzyskuje dobre czasy, plasuje się na dobrych miejscach (trzeci na 1500 metrów w klasie mistrzowskiej)... ale brak mu jeszcze pewnych cech, które są zawsze charakterystyczne dla wielkich sportowców. Będzie to rzeczą klubu, aby na niego wpłynął i wychował go na wielkiego championa

JAN NOGAJ

WYNIKI 3-go DNIA

Wyniki techniczne trzeciego dnia mistrzostw przedstawiały się następująco:

200 mr. stylem klasycznym panów klasa mistrzowska 1) Sołtysek Pogoń Katowice 3,02.1 min., 2) Krauze (Piast Gliwice) 3.06 min., 3) Jarecki (HCP Poznań) 3,03,2 min. 4) Marek BBTS 3.10,8. 5) Langer Piast Gliwice 3.11,3 min.. 6) Cichoński Warta Poznań 3,14,9 min.

1500 mtr. stylem dowolnym panów klasa mistrzowska 1) Ramola Polonia Bytom 23,13,8 min., 2) Dzień (BBTS Bielsko) 23,34,5. 3) Kornecki (Cracovia) 24,04,1 min., 4) Gadzikiewicz Polonia Bytom 24.06,7 min., 5) Czuperski (Elektryczność) 24,47 min., 6) Kałuża Pogoń Katowice 24.58 min.

400 mtr. stylem dowolnym pań: 1) Bemówna BBTS 6.29,7 min., 2) Liszkówna Piast 6,50,1 min. 3) Pawlik Polonia Bytom 7,00.2 min., 4) Królik Polonia Bytom 7.04,2 min. 5) Niedzielówna Piast 7.06,8 min. 6) Wojewodzic BBTS 7.07,5 min.

Kaletowa Piast Gliwice zajęła dopiero siódme miejsce w czasie 7 min 14 sek.,

W klasie I-szej w biegu 100 mtr. na wznak pań: 1) Szymikówna BBTS Bielsko 1.39,3 min., 2) Kłosowska Grom Gdynia 1.51,1 min., 3) Żurkówna San Poznań 1.51,7.

Sztafeta 3x100 mtr. zmiennym pań: 1) BBTS Bielsko 4 min. 15 sek. 2) Warta II Poznań 4,16 min. 3) Grom Gdynia 4,20,5 min.

400 mtr. stylem dowolnym pań: 1) Szymikówna BBTS 7.17,3 min., 2) Janasik Warta Poznań 7,39,8 min. 3) Malicka San Poznań 7,50.9 min.

Sztafeta 3 x 100 mtr. stylem zmiennym pań: 1) Grom Gdynia 5.10,3 min., 2) BBTS Bielsko 5,22,2 3) San Poznań 5.31 min

1500 mtr. stylem dowolnym panów: 1) Boniecki Filmowiec Łódź 24,51,2 min., 2) Krotochwil AZS Wrocław 25,13,3 min., 3) Wiśniewski BBTS 25.15,4

Punktacja ogólna mistrzostw klasy mistrzowskiej przedstawia się następująco:

1)	PIAST Gliwice	172 pkt.
2)	BBTS BIELSKO	169 pkt.
3)	POLONIA BYTOM	122 pkt.
4)	POGOŃ KATOWICE	76 pkt.
5)	Warta Poznań	37 pkt.
6)	Cracovia (zeszł. mistrz)	19 pkt.
7)	HCP Poznań	18 pkt.
8)	Grom Gdynia	16 pkt.
9)	KSZO Ostrowiec	15 pkt.
10)	Siemianowiczanka	14 pkt.
11)	Zjednoczone Zabrze	13 pkt.
12)	Astra Krotoszyn	9 pkt.
13)	Elektryczność	9 pkt.
14)	San Poznań	8 pkt.
15)	AZS Łódź	3 pkt.

Punktacja ogólna klasy I-szej: 1) BBTS Bielsko 153 pkt., 2) Warta Poznań 132 (zeszłoroczny mistrz Polski), 3) AZS Wrocław 79 pkt., 4) Grom Gdynia 77 pkt., 5) San Poznań 51 pkt., 6) Wisła Kraków 39 pkt., 7) Filmowiec Łódź 31 pkt., 8) Siemianowiczanka 26 pkt., 9) HCP Poznań 21 pkt., 10) Pogoń Katowice 16 pkt., 11) Polonia Bytom 14 pkt., 12) Cracovia 10 pkt., 13) Zjednoczenie Zabrze 8 pkt., 14) Elektryczność Warszawa 5 pkt., 15) Astra Krotoszyn 5 pkt.

2 WAGI CIĘŻKIE „FF" POSIADA ŚLĄSK

Katowice. W ub. wtorek odbył się w Katowicach mecz bokserski ZZK Katowice — ZZK Tarnowskie Góry w którym pięściarze Tarnowskich Gór wygrali 13:3.

W meczu tym mieliśmy możność oglądania w wadze ciężkiej b. mistrza Włoch Szczypińskiego, wychowanka trenera J. Wieczorka.

Szczypiński liczący 23 lat okazał się naprawdę bokserem na wielką skalę. — Walczył on z nieżłym **Krasowką** z ZZK Tarnowskie Góry i wygrał już w II-giej minucie I-szej rundy przez k. o.

Obok rewelacyjnego Drapały (również wychowanka Wieczorka) Śląsk będzie miał w Szczypińskim boksera, który niewątpliwie należeć będzie do kadry repr. boksu polskiego.

3 dniowe IGRZYSKA ZZ ŚWIAT PRACY na boiskach sportowych

KATOWICE. W dniach 15 — 17 bm. boiska sportowe Polski będą terenem zmagań sportowców i zespołów poszczególnych Związków Zawodowych.

POZNAŃ będzie świadkiem zmagań kolejarzy. Impreza poznańska zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Na bogaty program złożą się zawody lekkoatletyczne, piłkarskie, bokserskie, kolarskie, piłki ręcznej oraz motocyklowe i zapaśnicze.

W turnieju piłki nożnej o tytuł najlepszej drużyny kolejowej w Polsce walczyć będą takie zespoły jak KKS Poznań. Pomorzanin, Toruń, ZZK Łódź, ZZK Katowice, Ognisko Siedlce. KKS Olsztyn, Gedania Gdańsk i inne.

Interesująco zapowiada się turniej bokserski, w którym na ringu zobaczymy takich bokserów, jak Szulc, Drążkowski i Chychła z Pomorza, Sobkowiak z Warszawy, Miś, Okruszkiewicz, Kicinger i Szczypiński ze Śląska, Kasperczak, Czerwiński, Mellerowicz I i Grzelak z Poznania oraz wielu innych.

NIEMNIEJ ATRAKCYJNIE zapowiadają się Igrzyska Sportowe Metalowców, które odbędą się w Świdnicy.

I tu na pierwszy plan wysuwa się turniej piłkarski, w którym m. i. weźmą udział drużyny: Piast Gliwice, HCP Poznań. Baildon Katowice, Pafawag Wrocław, PZL Rzeszów i cały szereg innych znanych drużyn A-klasowych.

W zawodach bokserskich zobaczymy pięściarzy Batorego. Baildony, Pafawagu, Piastu i HCP.

IMPREZĄ, zakrojoną na szeroką skalę będą Igrzyska Sportowe Górników, które odbędą się na wspaniałym stadionie miejskim w Zabrzu.

Program tych Igrzysk obejmuje turnieje piłki nożnej, piłki ręcznej, bokserskiej, zapaśniczy, zawody lekkoatletyczne, pływackie oraz pokazy gimnastyczne.

I w tym wypadku najbardziej interesująco zapowiada się turniej piłki nożnej, w którym zobaczymy na boisku graczy takich drużyn, jak Kop. Rymer, RKS Szombierki, Victorii Wałbrzych, Naprzodu Lipiny, Concordii Knurów, Wyzwolenia Michałkowice, Pogoni Zabrze i Zjednoczenia Zabrze oraz szereg innych.

W zawodach lekoatletycznych zobaczymy na starcie takich zawodników jak Chmiel W., Mucha, Praski, Vorreiter czy Wajsówna,

ŁÓDŹ będzie świadkiem mistrzostw Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych. oraz Włókienniczych.

NA STADIONIE RUCHU w Chorzowie odbędą się Ogólnokrajowe Igrzyska Sportowe Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Chemicznego.

Dotychczas zgłosiło swój udział w Igrzyskach Chemików 1000 zawodników, 76 Związkowych Klubów Sportowych. Na liście zgłoszeń widnieją nazwiska mistrzów i wicemistrzów Polski.

NAJSŁODZIEJ zapowiadają się Igrzyska Sportowe Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Cukrowniczego, które odbędą się w Bydgoszczy. Spodziewamy się, że w Igrzyskach ludzi, których „krzepi cukier" padnie kilka rewelacyjnych wyników.

W SZCZECINIE odbędą się Igrzyska Pocztowców. Przypuszczamy, że sportowcy — pocztowcy szybciej przybędą do mety, aniżeli listy, wysyłane za pośrednictwem ich instytucji.

Wierzymy, że sportowcy — członkowie Związków Zawodowych wzbogacą o kilka dobrych wyników sport polski.

W imprezach tych z pewnością wypłynie na szersze wody społeczności sportowej niejeden talent, nieznany narazie ogółowi.

Tu Wrocław

⊙ **NA MIĘDZYOKRĘGOWY MECZ** bokserski Pomorze — Wrocław kpt. związkowy DOZB wyznaczył następujący skład (od muszej do ciężkiej):

Kurowski II. Szymonowicz (obaj IKS), Miś (Zapłon), Waluga (IKS), Fiszer (Zapłon), Banasik (Burza), Branecki (Górnik), Leszczyński (Odra).

Reprezentacja Dolnego Śląska osłabiona będzie brakiem bokserów Pafawagu, którzy w tym dniu startują w turnieju bokserskim na Igrzyskach Metalowców.

⊙ **W MECZACH ELIMINACYJNYCH** o wejście do kl. A DOZPN-u uzyskano następujące wyniki: **BURZA — ŻYDOWSKI KS 3:0 v.o. PAKOSA WROŁAW — TUR LUBIN 4:1 (4:0).**

⊙ **W MECZU** o puchar miast dolnośląskich reprezentacja Żar pokonała Wałbrzych 3:1 (1:1).

Drobiazgi z Częstochowy

⊙ **Drużyna piłkarska Legionu** Częstochowa po zasłużonym zwycięstwie odniesionym nad Milicyjnym KS Wieluń zasłużenie awansuje do kl. A Częst. OZPN.

⊙ **Dnia 20 sierpnia br.** dojdzie do ciekawego spotkania piłkarskiego pomiędzy Amatorskim KS a Skrą.

⊙ **Żywotna sekcja tenisowa** CKS mimo, że nie posiada własnych kortów, wykazuje dużą żywotność i dba o narybek. Spotkanie Slavia Ruda — CKS było ciekawe. W zespole gości podobali się Adamski i Rudolf. Wynik meczu 6:4 dla Slavii.

⊙ **Częst. OZB** projektuje spotkanie międzymiastowe Częstochowa — Kielce. Spotkanie to ze względów propagandowych odbyło by się w Kielcach.

⊙ **Cała Częstochowa zaniepokojona jest „wyczynami" Miejskiej Rady Sportowej, która wszystkie sale szkoleniowe dla bokserów w Gmachu Sportowym wydzierżawiła Wystawie Obrazów aż do 1 października br.**

W Częstochowie mówi się, że panowie, którzy kiedyś piastowali w tutejszym boksie stanowiska i z przyczyn od nich niezależnych musieli zrezygnować z tych tytułów, obecnie — zasiadając w Miejskiej Radzie Sportowej — na tym właśnie boksie, którego w ub. roku byli prowodyrami szukają odwetu?!

Panowie, to nie ładnie i nie po sportowemu!..

ODPOWIEDŹ kpt. PZPN

W jednym z pism reprezentującym na ostatniej stronie (właściwie wszystkie wyglądają jak ostatnie) swych świetnych współpracowników, znanych dokładnie w kraju a nawet zagranicą jak Uryn — Olsztyn, Wasiucionek — Białystok, Pleśniarowicz — Lublin, Ćwikliński — Szczecin, Rotter — Kraków itd. itd. ukazał się wywiad z kpt. PZPN Reymannem na temat przygotowań naszej repr. na mecz z Czechosłowacją.

W wywiadzie tym płk. Reymann atakuje SPORT (zresztą w granicach „przyzwoitości i prawdopodobieństwa").

Płk Reymann atakuje z ironią, ale my (a z nami cała opinia sportowa Polski) chcielibyśmy aby kpt. sportowy PZPN zajął się atakiem... na boisku... Aby atak jedenastki repr. Polski wyznaczony był „przyzwoicie i z prawdopodobieństwem" strzelenia choćby paru bramek naszym najbliższym przeciwnikom.

prut.

Tu Śląsk Opolski

KS ZJEDNOCZENIE ZABRZE — KS ODRA OPOLE 5:1

OPOLE (WS) W spotkaniu tenisowym Zjednoczenie z Zabrza pokonało Odrę Opole. Wyniki techniczne były następujące: (Zabrze na pierwszym miejscu) Kozioł — Strowski 9:7, 7:5, Torończak — Iwańców 3:6, 4:6, Tłuczykąt — Sołtyński 6:3, 6:4, Pluciński — Rem 6:3, 6:6. Kozioł, Górniak — Staniszewski, Strowski 6:2, 6:3, Pluciński, Torończak — Iwańcow, Sołtyński 5:7, 8:6, 6:3.

⊙ **W UBIEGŁĄ NIEDZIELĘ** drużyna piłkarska KS Odra bawiła w Czeladzi gdzie spotkała się z tamt. RCKS-em. Zwycięstwo odniosła Odra w stosunku 7:4 (5:1).

⊙ **W OPOLU** bawiła w ub. niedzielę drużyna KS Śląsk Tarnowskie Góry i rozegrała spotkanie przyjacielskie z KS Lwowianką. Po nieciekawej grze niezasłużone zwycięstwo odniosła drużyna gości, w stosunku 1:0.

⊙ **JAK SIĘ DOWIADUJEMY** na Śląsku Opolskim ma w dniach najbliższych zawiązać się komitet organizacyjny dla utworzenia Okręgu Opolskiego PZLT. Sprawami organizacyjnymi zajmuje się ruchliwa sekcja tenisowa KSM Piast z Gliwic.

Na Śląsku Opolskim istnieją w obecnej chwili sekcje tenisowe przy następujących klubach: KSM Piast, Gliwice. KS Zjednoczenie Zabrze, KS Polona Bytom. KS Odra Opole oraz AZS Gliwice. O ile przy innych klubach istnieją również sekcje tenisowe, proszone są o zgłoszenie p. adr. KSM Piast. Gliwice aby mogły również zostać zawiadomione o zebraniu organizacyjnym.

⊙ **W NIEDZIELĘ** 17 bm. o godz. 18-tej odbędzie się w Opolu rewanżowe spotkanie piłkarskie pomiędzy KS Odra a RCKS Czeladź.

⊙ **REWANŻOWE SPOTKANIE** reprezentacyj lekkoatletycznych Opola i Zabrza odbędzie się w dniu 7 września na stadionie w Zabrzu.

⊙ **REWANŻOWE SPOTKANIE** reprezentacyj piłkarskich Podokręgu **Bielsko** oraz Podokręgu **Opole** jak się dowiadujemy rozegrane zostanie w dniu 31 bm.

DZIESIĘĆ NAJLEPSZYCH WYNIKÓW PŁYWAKÓW POLSKICH

100 M. ST. DOWOLNYM		200 M. ST. DOWOLNYM		400 M. ST. DOWOLNYM	
Ramola Śl	1.05,8	Rybkowski Ostr	2.32,4	Dzień Śl.	5.33,8
Rybkowski Ostr.	1.06,3	Ramola Śl	2.32,5	Ramola Śl.	5.28,7
Marchlewski Pom	1.07,0	Dzień Śl.	2.33,9	Kałuża Śl.	5.35,0
Manowski Łódź	1.08,6	Marchlewski Pom	2.36,8	Kornecki Kr	5.44,6
Fudała Śl	1.08,8	Papees Śl	2.38,3	Papees Śl.	5.46,6
Kekuś I. Kr	1.08,9	Kałuża Sk	2.38,6	Rybkowski Ostr	5.47,5
Dzień Śl	1.09,1	Kruczkowski Pozn	2.39,6	Gadzikiewicz Śl	5.50,5
Nosal Śl	1.09,6	Czuperski Warsz	2.40,6	Czuperski Warsz	5.54,0
Andrzejkowicz Pozn	1.10,0	Kornecki Kr.	2.41,2	Nogaj Kr	5.54,8
Nogaj Kr	1.10,1	Nogaj Śl	2.44,0	Ciężki Kr	5.54,8

100 M ST. KLAS.		200 M. ST. KLAS.		100 M. ST. NA WZNAK	
Langer H. Śl	1.21,1	Szołtysek Śl	3.00,5	Zemyr Śl.	1.18,8
Szołtysek Śl.	1.21,1	Marek Śl.	3.01,6	Langer E. Śl.	1.19,0
Manowski Łódź	1.22,5	Krause Śl.	3.05,3	Wąs Śl.	1.19,8
Marek Śl.	1.22,8	Klecka Śl.	3.07,0	Ratajczyk Br. Pozn.	1.20,1
Krause Śl	1.23,4	Jarecki Pozn.	3.08,2	Owczarczak Pozn	1.20,6
Klecka Śl	1.23,6	Langer H. Śl.	3.11,3	Kita Kr.	1.21,0
Cichoński Pozn	1.24,4	Cichoński Pozn.	3.12,0	Kowalski Kr.	1.21,6
Langer E. Śl	1.24,6	Szczok Śl.	3.12,4	Gadzikiewicz Śl.	1.22,0
Jarecki Pozn	1.24,8	Brzenczek Śl.	3.13,0	Zając Ostr.	1.22,4
Szczypko Warsz	1.24,9	Poprawiak Pozn	3.14,6	Jabłoński Warsz	1.26,6
				Gajewski Pozn	1.28,0
				Kubik Śl.	1.28,8

1500 M. ST. DOWOL.		100 M. STYL. DOW. PAŃ		400 M. STYL DOW. PAŃ	
Ramola Śl.	23.13,8	Bemówna Śl.	1.23,0	Bemówna Śl.	6.29,0
Dzień Śl.	23.34,5	Liszkówna Śl.	1.24,2	Liszkówna Śl.	6.43,0
Kornecki Kr.	24.04,5	Niedziela Śl.	1.25,1	Pawlikowa Śl.	7.00,2
Gadzikiewicz Śl.	24.06,7	Wojewodzic Śl.	1.26,0	Królikowa Śl.	7.04,2
Czuperski Warsz	24.47,4	Kaletowa Śl	1.26,5	Niedziela Śl.	7.06,8
Boniecki Łódź	24.51,2	Florczyk Kr	1.26,6	Wojewodzic Śl.	7.07,5
Kałuża Śl	24.58,0	[illegible]	1.26,9	Kaleta Śl.	7.14,0
Krotochwil Wrocł.	25.13,3	Wojewodzic Śl.	1.27,0	Szelągiewicz Pozn.	7.16,1
Wiśniewski Śl.	25.15,4	Madejówna Śl.	1.27,6	Madejówna Śl.	7.16,9
Taedling Pozn	25.17,2	Szymikówna Śl.	1.28,0	Szymikówna Śl.	7.17,3

100 M. ST. KLAS PAŃ		200 M. STYL. KLAS PAŃ		100 M. ST. NA WZNAK	
Kaleta Śl.	1.35,0	Kaleta Śl.	3.21,1	Szelągiewicz Pozn	1.31,0
[illegible] Pozn	1.37,1	Janasówna Pozn	3.29,6	Kaleta Śl.	1.31,5
[illegible] Śl.	1.37,3	Hułokówna Śl.	3.31,8	Niedziela Śl.	1.37,2
[illegible] Śl.	1.37,4	Bielmówna Śl.	3.34,4	Szymikówna Śl.	1.39,3
[illegible] Śl.	1.38,0	Miklasówna Śl.	3.35,0	[illegible] Kr.	1.40,0
[illegible]	1.39,6	Janasówna Śl.	3.36,1	Kokotówna Śl.	1.40,3
[illegible] Śl.	1.40,1	Kolarzówna Śl.	3.37,6	Janaszówna Śl.	1.41,6
Kolarzówna Śl.	1.40,1	Goślewska Warsz	3.38,6	Pawlik Śl.	1.45,6
Niestrój Śl.	1.43,3	Malicka Pozn	3.40,2		
Grumichówna Śl.	1.44,0	Grumichówna Śl.	3.42,2		
Plaskura Kr.	1.44,0				

SZTAFETA 5x50 M. STYL. DOW.		SZTAFETA 3x100 M. ST. ZMIENNY		SZTAFETA 4x200 M. STYL. DOW.	
Elektryczność W	2.32,0	Piast Gliwice	3.52,5	Polonia Bytom	11.09,4
Pogoń Katowice	2.36,4	Pogoń Katowice	3.55,9	Warta Poznań	11.16,0
KSZO Ostrowiec	2.37,8	Warta Poznań	3.57,0	Cracovia Kraków	11.16,7
Piast Gliwice	2.40,4	Polonia Bytom	4.00,2	Pogoń Katowice	11.26,1
Warta Poznań	2.41,5	BBTS Bielsko	4.01,8	AZS Wrocław	11.35,8
BBTS Bielsko	2.42,2	KSZO Ostrowiec	4.03,4	Piast Gliwice	11.41,3
AZS Wrocław	2.43,6	Wisła Kraków	4.12,0	BBTS Bielsko	11.47,0
Wisła Kraków	2.50,0	Cracovia Kraków	4.14,0	San Poznań	11.50,3
		San Poznań	4.16,8	Wisła Kraków	12.03,5
		Grom Gdynia	4.20,5	Grom Gdynia	13.00,7

SZTAFETA 4x100 M. ST. DOW. PAŃ		SZTAFETA 3x100 M. ST. DOW. PAŃ	
BBTS Bielsko	5.55,4	BBTS Bielsko	4.40,2
Piast Gliwice	5.58,6	Piast Gliwice	4.44,5
Polonia Bytom	6.23,8	Pogoń Katowice	5.01,1
Pogoń Katowice	6.37,6	Polonia Bytom	5.07,6
San Poznań	6.40,6	Warta Poznań	5.07,8
Wisła Kraków	6.58,0	Grom Gdynia	5.10,3
Grom Gdynia	7.00,2	Wisła Kraków	5.32,8
HCP Poznań	7.30,8	San Poznań	5.38,1
Cracovia Kraków	7.54,0	Cracovia Kraków	6.01,9

TAJEMNICA TAVERETTI

SPORTOWIEC TAJNYM AGENTEM

MIĘDZYNARODOWE PODZIEMIE LIKWIDUJE REPREZENT. PIŁKARZA SZWAJCARJI

Korespondencja własna „Sportu" z Zurychu

ZURYCH. Koła sportowe zachodniej Europy zostały wstrząśnięte zagadkową śmiercią Guiglio Taverettiego. doskonałego środkowego pomocnika najlepszej szwajcarskiej drużyny footbalowej Lugano.

Taveretti, któremu rokowano wielką przyszłość sportową przepadł kilkanaście dni temu bez wieści. Nie zgłosił się na mecz i zaniepokojone władze klubowe zwróciły się do policji szwajcarskiej z prośbą o ustalenie miejsca pobytu piłkarza. — Poszukiwania doprowadziły do rewelacyjnych rezultatów.

OSTATNIM człowiekiem, który widział Taverettiego był właściciel garażu w Basel. Znał on piłkarza doskonale z prasy sportowej i z meczów. Taveretti zwrócił się raz do niego, oświadczając, że ma otrzymać nowy amerykański samochód i że odbierze wóz osobiście z garażu.

TAVERETTI ZNIKA

Wóz rzeczywiście nadszedł via strefa amerykańska w Niemczech. Był to potężny Hudson. Następnego dnia Taveretti zjawił się niespodziewanie w garażu o godz. 10-tej wieczorem. — Miał przy sobie grubą, ciężką teczkę. Był wyraźnie zdenerwowany, nie chciał rozmawiać i zaraz odjechał w towarzystwie jakiegoś młodego człowieka.

POLICJA zaczęła wobec tego przeszukiwać okolice, obawiając się, że może Taveretti uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Po kilkunastu godzinach nadszedł meldunek, że piłkarza znaleziono zamordowanego strzałem w tył głowy w lesie Hard koło Bazylei. Przy zmarłym nie znaleziono dokumentów.

Idąc po dalszych śladach policja doszła do przekonania, że chodzi tu o krwawy mord polityczny. — Ślady prowadziły aż na granicę szwajcarsko-francuską.

Straż graniczna stwierdziła, że przed kilkoma dniami wspaniały amerykański Hudson przejechał granicę, udając się w głąb Francji. W samochodzie znajdowali się mężczyzna i kobieta, rozmawiając po niemiecku. Ponieważ w międzyczasie ustalono że kula. od której zginął Taveretti pochodzi z pistoletu automatycznego, jakiego używało w czasie wojny Gestapo i SS, nie ulegało wątpliwości. że w aferę zamieszani są jacyś Niemcy.

WIELKIE ŁOWY

POLICJA szwajcarska zwróciła się o pomoc do francuskiej „surete", która zresztą zainteresowała się tajemniczymi pasażerami Hudsona.

Poszlaki mnożyły się, iż mordercy mają styczność z t. zw. **czarnymi maquisardami**, którzy zorganizowali nieudały zamach stanu we Francji. Wskazywał na to kierunek ucieczki zbrodniczej pary, która schroniła się w górzyste tereny Cevennes w departamencie liońskim. Cevennes było do niedawna ośrodkiem czarnych maquis.

Zawezwano posiłki z Paryża i rozpoczęły się wielkie łowy w niedostępnej wyżynie. Ponad 200 żandarmów przeszukiwało krok za krokiem ustronne zagajniki i komysze. Koło Tence natknięto się na ukryty w gąszczu samochód. był to Hudson. W jego wnętrzu znaleziono płaszcz Taverettiego, dokumenty i listy. Teczka jednak zniknęła bez śladu.

Równocześnie z miasteczka Le Puy doniesiono sztabowi obławy, że pojawiła się tam nieznana bliżej para. Między mężczyzną, a kobietą, ubraną w jasnoczerwony żakiet i flanelowe spodnie doszło do kłótni, po czym oboje, zmyliwszy tajnych agentów udali się w kierunku pobliskiego jeziora. Gdy policja zjawiła się tam, na środku wody kołysała się wywrócona dnem do góry łódka. Tajemnicza para zniknęła bez śladu.

Ale policja miała już papiery znalezione w Hudsonie i skomunikowała się z Bazyleą. W godzinę później w jednym z miejscowych hoteli aresztowano niejakiego **Ernsta Hassiera** szwajcarskiego Niemca, którego ostatnio często widywano w towarzystwie Taverettiego.

SENSACYJNE ZEZNANIE HASSLERA

SĘDZIA śledczy zarzucił Hasslerowi współudział w morderstwie. Hassler zrazu wypierał się, ale nie mógł udowodnić swego alibi. Wreszcie w krzyżowym ogniu pytań ujawnił, że morderstwa dokonał Karol Hofstelter po rozmowie z przybyłą z Paryża kobietę „we flanelowych spodniach".

Gdy padło nazwisko „Hofstetter" sprawa stała się jaśniejsza. Hassler nie chciał za żadną cenę zdradzić, co go łączyło z Hofstetterem i dlaczego Taveretti zginął. **Ale policja co najmniej trzech krajów znała do skonale Hofstettera. Był to Niemiec zamieszkały w Szwajcarii, który studiował w Berlinie przed wojną, wstąpił do SS i służył w SD.** Po klęsce wrócił do swej rodzinnej wioski na pograniczu niemiecko-szwajcarskim.

PIŁKARZ WIEDZIAŁ ZA DUŻO

NA TYM śledztwo chwilowo utknęło. Główni aktorzy tego, co się stało w lasku Hart nie żyją, a wyjaśnienie ostateczne tajemnicy znajduje się niewątpliwie w teczce Taverettiego.

DOTYCHCZASOWE wyniki dochodzeń ustaliły, że Taveretti miał kontakt z podziemiem faszystowskim we Francji. Włoszech i Szwajcarii i w Niemczech. Korzystając z pewnych przywilejów i swobody ruchów, jako wybitny sportowiec często wyjeżdżał zagranicę, gdzie kontaktował się z podziemnymi organizacjami. Przez ręce jego przepływały znaczne sumy pieniędzy, które szmuglował przez granicę, niepodejrzewany przez straż celną. Był bardzo poważnie zaangażowany w nieudały spisek przeciw Republice Francuskiej.

Wiedział zbyt dużo i być może chciał zawrócić z drogi zbrodni. Policja przypuszcza, że przygotował odpowiednie dokumenty, ukrył je w teczce i że zamierzał zwrócić się do władz bezpieczeństwa i przyczynić się do zdemaskowania podziemia, które swymi mackami sięga od Deata i Scorzy poprzez być może Bormanna do osławionego płka Bochuna z dawnej brygady świętokrzyskiej.

Tamci jednak byli szybsi od najszybszego gracza Lugano i Guiglio Taveretti zabrał swą ponurą tajemnice do grobu.

O czym się mówi w Krakowie

⊙ **ZARZĄD GŁÓWNY POLSKIEGO ZWIĄZKU NARCIARSKIEGO** zwołuje na dzień 17 września w Krakowie walny zjazd delegatów. Ważniejsze punkty porządku dziennego: rozdział nart organizacjom zrzeszonym w PZN, zaprzysiężenie grupy olimpijskiej, sprawozdanie z działalności Rady Narciarskiej i Zarządu Gównego za lata 1945/46 i 1946/47, wybór władz PZN, uchwalenie miejsca przyszłego walnego zjazdu delegatów. Dzień przedtem tj. 6 września Zarząd Główny PZN zwołuje nadzwyczajny zjazd delegatów w sprawie zmiany statutu, ktory referować będzie dr. Macudziński.

⊙ **REKORD BRAMEK W OBECNYCH ROZGRYWKACH O WEJŚCIE DO LIGI POSIADA WISŁA,** a mian. 71:6.

W tabeli strzelców Wisły prowadzi Gracz, który strzelił dotąd 26 bramek, następnie Kohut 23 bramek, Rupa 9 bramek (a nie 12, jak niektóre pisma podają), **Giergiel 8, Cisowski 3, Jackowski 2.** Tabela ta jest ścisła, gdyż prowadzi ją trener Wisły Artur Walter.

⊙ **REJONOWY SĄD WOJSKOWY W KRAKOWIE** rozpatrywał ostatnio sprawę Wacława **Seiferta,** kierownika sekcji 1-a KS Cracovia i **Walentego Stypuły,** administratora Stadionu Miejskiego, którym akt oskarżenia zarzucał nielegalne posiadanie broni i radioaparatury nadawczej.

Wyrokiem Sądu Seifert i Stypuła zasądzeni zostali każdy po 5 lat więzienia, którą to karę na mocy amnestii Sąd darował oskarżonym.

⊙ **O PUCHAR KOZPN-u** wyniki niedzielnych spotkań drużyn B klasowych były następujące: Borek — Bieżanowianka 3:2 (0:1), Bocheński — Legia 4:3 (2:2), Nadwiślan - Prądniczanka 4:1 (1:1), Dębicki — Rakowiczanka 3:0 (0:0), Milicyjny — Grzegorzecki 3:0 (0:0).

⊙ **NA OTWARCIE BOISKA RKS KABEL,** które odbyło się ub. niedzieli w **Krakowie** rozegrano turniej błyskawiczny, w którym OMTUR Wolania pokonał RKS Kabel 2:0, KS Prokocim — KS Płaszowianka 2:0. W finale Prokocim pokonał Wolanię 3:1.

⊙ **ZAWODY TENISOWE POMIĘDZY CRACOVIĄ II a SPOŁEM** przyniosły zdecydowane zwycięstwo tenisistom Cracovii 8:0.

⊙ **MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE ARMII** rozpoczęły się w niedzielę spotkaniem repr. **OW 5 z repr. KBW jako przedmecz Skra — Wisła.** Zawody zakończyły się po równorzednej naogół grze wynikiem remisowym 3:3 (1:1).

Mistrzostwa Armii odbywają się **w dwóch grupach. W pierwszej grupie walczą: OW Bydgoszcz, Poznań Wrocław, Marynarka Wojenna, WOP (Wojsko Ochrony Pogranicza) w grupie drugiej: OW Kraków, Lublin, Warszawa, Lotnictwo i KBW.**

⊙ **ĆWIERĆFINAŁOWE ZAWODY O MISTRZOSTWO ZRSS: RKS Broń — RKS Garbarnia** odbędą się w czwartek, 15 bm. na boisku Garbarnia.

⊙ **JAK DONOSI „ECHO KRAKOWA"** znana tenisistka krakowska Szeraucówna wyjechała podobno na stałe z Krakowa, jak również i Ksawery Tłoczyński. Funkcje sekretarza KOZT obejmie — według informacji tegoż pisma mgr Marceli Landa, znany przedwojenny tenisista.

AKS CHORZÓW — ZKS METALOWIEC BYTOM 5:1 w TENISIE

CHORZÓW. W meczu tenisowym rozegranym w ub. niedzielę w Chorzowie AKS pokonał zdecydowanie ŻKS Metalowiec Bytom 5:1. Jedyny punkt dla bytomiaków zdobył Ratgeber zwyciężając Malczewskiego (AKS) 4:6, 7:5, 2:9.

KRAKÓW - WARSZAWA ORAZ ŁÓDŹ - ŚLĄSK O PUCHAR śp. KAŁUZY

WROCŁAW - GDAŃSK o puchar Ziem Zachodnich

Katowice. Niedziela 17 sierpnia br. przyniesie nam dwa dalsze spotkania o puchar im. śp. Józefa Kałuży. Tym razem naprzeciw siebie staną **Warszawa i Kraków** w Warszawie, oraz **Śląsk i Łódź w Łodzi.**

Zestawienie to jest bardzo interesujące.

WARSZAWA ma „stare porachunki" z Krakowem. Pamiętamy jak w roku ub. rep. stolicy mająca wielkie szanse na zdobycie pucharu straciła je w ostatnim meczu właśnie z Krakowem.

ŚLĄSK z Łodzią grał już po wojnie trzy razy. Spotkania zawsze kończyły się wysokim i przekonywującym zwycięstwem drużyny śląskiej.

Obecnie sytuacja nieco się zmieniła. Wprawdzie należy się spodziewać raczej zwycięstwa drużyny śląskiej. która w rb. bież. z przeciwnikami zagranicznymi i krajowymi uzyskiwała doskonałe wyniki. **Łódź jednak staje się także bardzo groźna.** Kapitan sport. tego okr. poszedł słuszną drogą aplikując drużynie reprezentacyjnej zastrzyk młodej krwi z drużyn „A"-klasowych. Obecnie Łódź to już nie tylko ŁKS. W składzie widzimy graczy innych klubów. Ambicja, poświęcenie i chęć wypłynięcia na szersze wody może spowodować, że gracze ci wydadzą z siebie maksimum wysiłku i sprawią faworytowi niespodziankę.

NIEDZIELNE rozgrywki spowodować mogą w tabeli zasadnicze zmiany. Na razie prowadzi **Warszawa.** Jeśli jednak drużyna stołeczna przegra ew. zremisuje z Krakowem, to jedenastka grodu podwawelskiego wysunie się na czoło tabeli. Obydwu jednak kandydatów do pierwszego miejsca zdystansować może Śląsk po ew. zwycięstwie w Łodzi.

OPRÓCZ tych dwóch spotkań międzyokręgowych będziemy świadkami jeszcze jednego zmagania pucharowego między **Wrocławiem a Gdańskiem w Gdańsku.** Obydwa te okręgi grać będa o puchar Ziem Odzyskanych

Drużyna Wrocławia prowadząca groźnym zespołem dla gdańszczan **w tabeli rozgrywek** będzie bardzo którzy znów drużynę swoją opierają o Gedanię. Wspaniała dyspozycja strzałowa napadu mistrza Wybrzeża każe się spodziewać, że mecz będzie ciekawy i emocjonujący.

Jeszcze ALSZER POWOŁANY ZOSTAŁ NA OBÓZ w Nowym Targu

KRAKÓW. (tel.) Kapitan sportowy PZPN ppłk. Reyman udzielił Waszemu przedstawicielowi dalszych informacji, dotyczących obozu w Nowym Targu: **oprócz Parysa,** obrońcy Rymera powołany zostanie **jeszcze Alszer,** napastnik Ruchu.

W czasie trwania obozu odbędą się dwa mecze sparringowe: pierwszy w dniu 21 bm. w Nowym Targu, drugi — 27 lub 28 bm. w Krakowie jako Teamy A i B.

Obozowicze znajdą pomieszczenie w Nowym Targu w tamtejszym Powiatowym Urzędzie WF i PW, gdzie do ich dyspozycji oddano 3 sale. Obok znajduje się boisko treningowe. Stroną administracyjną kierować będzie adw. Kossek z Krakowa.

Zawodnicy otrzymają na miejscu pełne utrzymanie (5xdziennie). Codziennie 30 litrów mleka stać będzie do dyspozycji kandydatów do reprezentacji Polski przeciw Czechosłowacji.

Kapitan sportowy ppłk Reyman będzie obecny na meczu Kraków — Warszawa o puchar Kałuży w Warszawie oraz w poniedziałek w Częstochowie na meczu Kraków — Częstochowa, po czym udaje się wprost do Nowego Targu, gdzie we wtorek otworzy obóz. Do pomocy Kuchara przydzielony zostanie prawdopodobnie mgr. Foryś w miejsce mgr. Jesionki, który został powołany na kurs instruktorski.

SLEZKA OSTRAWA — „17 LISTOPADA" — TIRANA 5:2, (3:1)

Morawska Ostrawa (tel.) Wizyta najlepszej drużyny piłkarskiej stolicy Albanii w Morawskiej Ostrawie zakończyła się porażką Albańczyków z znaną w Polsce Slezką Ostrawą w stosunku 2:5, (1:3).

Obydwie drużyny zademonstrowały grę stojącą na wysokim poziomie technicznym. Bramki dla Czechów zdobyli — Pszczołka 3 i Krizak 2, dla 17 Listopada Borici i Pafapani.

PIAST PAWŁÓW i AZOTY

już w kl. A śl. OZPN-u

24. 6. bm. rozpoczynają się mistrzostwa Śląska

KATOWICE. Ubiegła niedziela przyniosła 4 spotkania piłkarskie z cyklu rozgrywek o wejście do śląskiej kl. A (Wyniki podaliśmy w numerze poniedziałkowym Sportu).

Tabele rozgrywek obydwu grup przedstawiają się w chwili obecnej następująco:

GRUPA I-a

1) Piast Pawłów	6	10	17: 6
2) Ruch Radzionków	6	7	13:12
3) Kop. Dębieńsko	5	7	8: 7
4) BBTS Bielsko	5	4	6: 7
5) TS Murcki	6	0	6:18

GRUPA II-a

1) Azoty Chorzów	5	9	14: 7
2) Eminencja Dąb	6	5	13:14
3) Hejnał Kęty	5	5	3: 6
4) 27 Orzegów	6	4	15:14
5) ZZK Żory	4	3	6:10

Rozgrywki o awans do ekstraklasy piłkarstwa śląskiego ukończone być muszą **do dnia 24 bm., gdyż w dniu tym rozpoczyna się we wszystkich klasach Śl. OZPN-u jesienna runda rozgrywek mistrzowskich.**

Kalendarzyk najbliższych spotkań o awans przedstawia się następująco:

15. 8. 47. r. — 27 Orzegów — ZZK Żory, Piast Pawłów — TS Murcki, Eminencja Dąb — Hejnał Kęty, Kop. Dębieńsko — BBTS Bielsko.

17. 8. 47 r. — TS Murcki — BBTS Bielsko, Ruch Radzionków — Kop. Dębieńsko, Eminencja Dąb — ZZK Żory, Hejnał Kęty — Azoty Chorzów.

Zwycięzca Tour de France JOAN ROBIĆ udawał ŚWIĘTOSZKA ABY JEŹDZIĆ NA ROWERZE MIMO ZAKAZU OJCA



PARYŻ. Tegoroczny zwycięzca Tour de France — **Jean Robic** opisuje na łamach „Humanitè" historię swego dzieciństwa i swej kariery sportowej, z której każdego wiersza przebija ogromna wiara w przyszłość.

— „Nie miałem jeszcze dziesięciu lat życia — pisze Robic — gdy zacząłem uczyć się jeździć na rowerze po górzystych okolicach mego rodzinnego Radènacu.

JUŻ w najwcześniejszej młodości twierdziłem z uporem, że jestem ‚królem gór", co zresztą udowodniłem licznymi zwycięstwami nad wieloma lokalnymi przeciwnikami.

...Ale, gdy po jednym takim „karkołomnym" wyścigu o zaszczytny tytuł „króla gór", wróciłem do domu porządnie potłuczony i z rozbitym rowerem, ojciec kategorycznie, z użyciem całego, stojącego mu do dyspozycji autorytetu, zabronił mi jeździć na rowerze. — Każdy miłośnik kolarstwa chyba dobrze odczuwa, z jak ciężkim sercem zmuszony byłem przyjąć surową decyzję mego staruszka.

POCZĄŁEM teraz gorączkowo rozmyślać nad sposobem ominięcia ojcowskiego zakazu i tu z pomocą przyszedł mi... **kościół,** oddalony o kilka kilometrów od mej wioski. do którego dojeżdżaliśmy w każdą niedzielę i święto na rowerach. Stałem się więc nagle bardzo pobożny i dzięki temu w każdą niedzielę mogłem sobie trochę pojeździć. Drogą do kościoła cała grupa chłopców staczała zacięte walki o palmę pierwszeństwa. Ja, chociaż liczyłem dopiero jedenaście lat, zwyciężałem często chłopców, liczących nawet 15 i 16 lat.

PO PEWNYM czasie kupiłem sobie żółtą koszulkę, taką samą, jaką nosi każdorazowy leader Tour de France. Ach, Tour de France.... Żyłem wtedy tylko tym wspaniałym wyścigiem i pochłaniałem po prostu wszelkie notatki czy sprawozdania, w których często pojawiało się nazwisko mego bożyszcza — **Antoniego Magne.** Każdy z nas zapewne wie, co oznaczało nazwisko „Magne" dla młodych, zwariowanych na punkcie kolarstwa chłopców.

MAGNE był moim ideałem. Interesowałem się tylko nim podczas całego biegu. Płakałem z radości, gdy wygrywał i płakałem z rozpaczy, gdy złapał defekt i przychodził na dalszych miejscach. — Z niecierpliwością oczekiwałem codziennie wiadomości o wyścigu i zawsze życzyłem sobie gorąco, aby móc kiedyś zobaczyć wielkiego „Toni" na własne oczy

Był to wspaniały kolarz, który potrafił zdobywać wierzchołki górskie Galibier, Aspin, Tourmalet...

— **Z ciebie nigdy nie będzie Toni Magne!** — te słowa dźwięczą mi do dziś w uszach. — Powiedział mi je jakiś nieznany, rolnik. którego więcej w życiu nie widziałem.

W TYM właśnie czasie zdobyłem już piękny wierzchołek zwany popularnie „Krzyżykiem". Z wyczynu tego byłem niezmiernie dumny, ale, niestety, nie znalazłem znikąd słów uznania.

Ze względu na mój mały wzrost często narażony byłem na drwiny ludzi i dlatego coraz więcej stroniłem od nich. W duchu modliłem się gorąco, abym wyrósł i zmężniał, a wówczas....

Na razie pozostała mi tylko wiara w przyszłość. Wiara, że przyjdzie czas, kiedy wezmę udział w Tour i stanę się sławnym — że zwyciężę!

KIEDY liczyłem lat czternaście, spadające drzewo zabiło mi ojca. Przy ścinaniu gwałtowny wiatr złamał drzewo, przygniatając ojca do ziemi. Ponieważ dawał jeszcze słabe oznaki życia, wsiadłem na rower i pojechałem po lekarza, mieszkającego w odległej o 20 km miejscowości.

Nikt nie chciał mi wierzyć, że trasę 40 km potrafiłem przebyć w jednej godzinie. Wtedy właśnie przekonałem się, jak wielką siłę już posiadam. Zdałem sobie równocześnie sprawę, że nigdy „dostatecznie" nie podrosnę, ale że będę silny.

Ojciec, umierając w trzy godziny po mym powrocie, jako ostatnie słowa wyrzekł: „**Niechaj spełnią się twe marzenia,** chłopcze... Niech wyrośnie z ciebie Magne, zwycięzca Tour...

NADESZŁA straszliwa wojna i wielu przypuszczało już, że Tour nigdy więcej się nie odbędzie. Lecz w tym roku doczekałem się go.

Nie rokowano mi zbyt wielkich szans.

W ciągu całych długich XXI etapów nie przywdziałem ani razu żółtej koszulki leadera. — Pomimo tego, zwyciężyłem a żółtą koszulkę, tym razem już na zawsze, otrzymałem w Paryżu. Leży ona dzisiaj obok mej pierwszej, którą zakupiłem za uciułane grosze licząc aż dziesięć lat.

Zwyciężyłem w Tour... A dopomogła mi w tym wielka wiara w zwycięstwo — kończy swą ciekawą autobiografię Robic.

POPULARYZUJEMY KOLARSTWO

WARSZAWA (tel. wł.) Celem spopularyzowania kolarstwa i udostępnienia go najszerszym warstwom, Zarząd PZKol. zamierza wprowadzić nową kategorię zawodów dla posiadaczy wszystkiego typu rowerów, z wyjątkiem wyścigowych. Do kategorii tej będą zaliczeni posiadacze rowerów turystycznych, zrzeszeni i niestowarzyszeni, od 16 roku życia wzwyż.

Wprowadzenie tej kategorii ma na celu umożliwienie brania czynnego udziału w wyścigach kolarskich posiadaczom rowerów turystycznych oraz pozwoli wyłowić spośród młodzieży obiecujących zawodników.

Wszystkie Okręgi, idąc w ślad za uchwałą PZKol, będą organizować w ramach wyścigów dla zawodników licencjonowanych również wyścigi dla posiadaczy rowerów turystycznych na dowolnych dystansach (górna granica 25 km).

KS GROM NYSA — KS POGOŃ PRUDNIK 0:5 (0:3)

Nysa (tel. wł.) Mecz piłkarski, rozegrany pomiędzy benjaminkiem Opolskiej A klasy — KS Gromem Nysa a zespołem prudnickiej Pogoni, zakończył się zasłużonym zwycięstwem gości w stosunku 5:0 (3:0).

W-G SYSTEMU PRZEDWOJENNEGO rozegrane zostaną druż. mistrzostwa Polski w boksie w r. b.

POZNAŃ W ub. niedzielę odbył się w Poznaniu sejmik bokserski z udziałem przedstawicieli wszystkich okręgów PZB.

Najważniejszą sprawą **jaka znalazła się** *na „wokandzie",* **była** sprawa reorganiz. drużynowych **mistrzostw Polski.** — System zeszłoroczny nie zdał egzaminu życiowego, trzeba więc było zastąpić go innym bardziej odpowiadającym ze względów praktycznych i organizacyjnych.

W sprawie reorganizacji mistrzostw zgłoszono trzy wnioski których autorami były okręgi szczeciński. warszawski Trzeci wniosek zgłosił PZB i ten właśnie przeszedł.

W rb bież. mistrzostwa będą z pewnymi modyfikacjami przeprowadzone wg. systemu przedwojennego. Postanowiono, że w turnieju mistrzowskim weźmie udział **12 mistrzów okręgów,** a następnie po jednym dalszym klubie z sześciu najsilniejszych okręgów. a to: Poznania, Łodzi Warszawy, Pomorza, Gdańska i Śląska. — Cała osiemnastka podzielona zostanie na 4 grupy, z których dwie składać się będą z 5 klubów, a dwie z czterech.

W grupach rozgrywki przeprowadzone zostaną systemem pucharowym — przegrywający odpada — Cztery drużyny, które wyjdą z tych rozgrywek zwycięsko zakwalifikują się do puli finałowej, gdzie będą walczyć systemem punktowym (każdy z każdym).

Mistrzowie okręgów muszą być wyłonieni do 23 listopada. Dnia 30 listopada nastąpi losowanie rozgrywek i podział. W tydzień później rozpoczną się spotkania grupowe. a do dnia 14 grudnia wyłonieni zostaną finaliści Rozgrywki finałowe rozpoczną się 1 lutego a zakończą 31 marca.

Na wniosek Poznania górny limit wieku juniorów postawiono przesunąć do 19 roku życia.

Okręg śląski dostał zapewnienie, że następna impreza międzypaństwowa po turnieju wszechsłowiańskim odbędzie się na Śląsku.

Jako dezyderat przyjęto, że PZB opracuje regulamin rozgrywek międzyokręgowych o puchar śp. Franciszka Rybarczyka, na wzór pucharu śp. Józefa Kałuży.

Tak przedstawiają się najważniejsze sprawy omawiane na sejmiku bokserów. Poza tym referent wyszkoleniowy PZB przedstawił zebranym plan szkolenia opracowany przez PZB. Feliks Sztam mianowany został trenerem inspekcyjnym i od 1 października do 1 grudnia przeprowadzi inspekcje poszczególnych okręgów.

Przedstawiciele Warszawy, Gdańska, Śląska i Poznania uzgodnili że w br. przeprowadzone zostaną spotkania reprezentacji młodzików tych okręgów. Zwycięzca otrzyma specjalnie przez wyżej wymienione okręgi ufundowany puchar.

BELGRAD - BUDAPESZT NA KOLE

Belgrad W dniach 19 i 20 sierpnia odbędzie się na trasie Belgrad — Budapeszt wielki wyścig kolarski (dystans 325 klm). Pierwszy etap wyścigu prowadzi z Belgradu do Suboticy — drugi z Suboticy do Szegedynu, trzeci z Szegedynu do Budapesztu.

W wyścigu startować będą ekipy repr. Węgier, Jugosławii, Albanii, Bułgarii, Rumunii i Albanii (po 15 zawodników)

TYLKO 2 MECZE O WEJŚCIE DO LIGI i to na DRUGIM FRONCIĘ w nadchodzącą niedzielę

KATOWICE. W nadchodzącą niedzielę drużyny piłkarskie biorące udział w rozgrywkach o wejście do ekstraklasy będą miały **przerwę.** Przerwę tę zarządzono na skutek tego. że w niedzielę odbywać się będą w całym kraju wielkie igrzyska związków zawodowych

W niedzielę odbędą się jedynie dwa mecze które rozegrają „zapóźnione" kluby Polonia Bydgoszcz z Lechia Gdańsk, oraz JKS Jarosław z Tarnovią.

Jeśli Lechia wykazująca ostatnio rewelacyjną formę wygra z Polonią w Bydgoszczy to wydostanie się na czoło tabeli wyprzedzając poznański HCP. — Także mecz Tarnovii z JKS-em w Jarosławiu będzie miał zasadnicze znaczenie.

Tarnovia zdaje się powracać do formy. JKS po ostatniej katastrofalnej porażce przestał właściwie być drużyną rewelacyjną. Własne boisko znaczy jednak dużo. Już raz w Jarosławiu Tarnovia musiała uznać wyższość swojego przeciwnika. W nadchodzącą niedzielę stawiamy jednak na drużynę Barwińskiego.

KOLARZE-TOROWCY WALCZĄ W NIEDZIELĘ o tytuł drużynowego mistrza Polski na torze Wrocławia

Wrocław. W niedzielę dnia 17 sierpnia br. zgodnie z kalendarzem, z polecenia Polskiego Związku Kolarskiego, Wrocławski Okręgowy Związek Kolarski, Wrocław, Trzebnicka 33, organizuje po raz pierwszy na tym terenie wyścig o tytuł drużynowego torowego mistrza Polski na rok 1947, na dystansie 4.000 mtr.

Zgłoszenia drużyn klubowych należy przesyłać odwrotnie pod adresem Okręgu Wrocławskiego. dla umożliwienia opracowania programu dnia wyścigowego.

Zwycięska drużyna otrzymuje szarfy o barwach narodowych z Godłem Państwa, oraz trzy pierwsze dyplomy pamiątkowe dla klubów- poza tym przewidziane są nagrody honorowe dla zwycięzców.

Tytułu mistrza Polski broni **RKS „Legia"** Kraków, która ma poważnego przeciwnika stolicy w drużynie Milicyjnego Klubu Sportowego, mającego wszelkie dane na uzyskanie zaszczytnego tytułu dla Warszawy, twierdzy kolarstwa polskiego.

ZAKOPANE NA 5 MIN.
PRZED MOTOCYKLOWYM
MARATONEM TATRZAŃSKIM

— „W Zakopanem wszystko gotowe — czekamy!" — telefonuje w-komandor V MIĘDZYNARODOWEGO RAIDU TATRZAŃSKIEGO **T. Klepadło.**

— „Mamy już blisko **sto zgłoszeń** zawodników krajowych, w tym **Stanisław Brun, Jerzy Dąbrowski i Henryk Wróbel z PKM Warszawa Andrzej Żymirski, Włodzimierz Markowski, Urbaniak i Rusiniak z OM TUR „Okęcie" Jan Liwiński z WKS „Legia", Ropa Stanisław i Rudolf Tomiczek z BKM Bielsko, Tadeusz Wikaryjczyk z SSM Gdynia, Kazimierz Gargul i Jan Paluch z „Polonii" Bytom**, nie brak oczywiście i **Zagórskiego** — informuje nas komandor Raidu Tatrzańskiego — **inż. Z. Sokołowski** z Warszawy.

Jeszcze jeden telefon do Pragi: — „Mamy trochę trudności z paszportami, których wyrabianie trwa dość długo" — mówi **w-prezes FICM inż. Jiri Rechziegel** z Autoklubu RCS — zrobimy jednak wszystko, żeby przyjechać do Zakopanego. Do tej chwili mamy zapewniony start **Chaloupki** z AKRCS Praga, który pojedzie na „Javie" 250 ccm, jego kolegi klubowego **Pastika** na „CZ" 125 ccm, oraz zespół trzech „CZ" ccm z AKRCS Strakonice: będą to kierowcy **Marcha, Kochiicek i Koch**. Lada chwila powinienem otrzymać jeszcze wiadomość z Ołumuńca".

Ale to jeszcze nie koniec telefonów: alarmujemy **Zebrzydowice**: „Co słychać z „Javami" dla polskich motocyklistów!" Radosna wiadomość: **„Praga awizuje wysyłkę 6 maszyn „Java" 250 ccm. które wyruszają samochodem i za kilka godzin będą już w Zebrzydowicach".**

A więc istotnie wszystko gotowe: **w piątek o godz. 11.31 wyruszy pierwszy zawodnik** na trase I etapu V Międzynarodowego Raidu Tatrzańskiego!

TROSZECZKĘ HISTORII

W TYM roku mija właśnie 10 lat. od zorganizowania przez **Polski Klub Motocyklowy** w Warszawie I Raidu Tatrzańskiego w Zakopanem.

— Raid ten — zaincjowany przez **ś. p. mec. K. Jurkowskiego**, jedynego obok obecnego prezesa PZM **mgr. Dochy** uczestnika gigantycznego raidu terenowego **„Six Days"**, — a wzorowany w założeniach organizacyjnych właśnie na regulaminie **„Sześciodniówki"** wywołał olbrzymie zainteresowanie: na starcie **stanęło ponad 50 motocyklistów**, którzy nie przelękli się trudnej trasy raidu obejmującej obok szos podzakopiańskich wiele dróg terenowych, gościńców, ścieżek, holwegów, piaszczystych drożyn polnych i leśnych.

Ulewny deszcz (tradycyjny zresztą dla raidów tatrzańskich) spowodował, **że trudna trasa stała się nie do pokonania dla większości niedostatecznie przygotowanych motocyklistów** i w rezultacie raid ukończyło zaledwie 9! Jedynie **Docha, Jakubowski i Jurkowski ukończyli go bez punktów karnych.**

NASTĘPNY rok przyniósł mniejszą liczbę zgłoszonych zawodników, bo **zaledwie 35, wśród** nich kobieta — **p. Stefanowicz — Tokarska**, która jadąc na motocyklu z przyczepką zajęła II m. w swej kategorii I znów nieliczna garstka pokonała trudną trasę raidu bez punktów karnych: **Docha i Jurkowski (ponownie)**, oraz **Michałkiewicz i Żukowski.**

OSTATNI przed wojną raid tatrzański rozegrany został na dwa tygodnie przed jej wybuchem. Motocykliści przekonali się do jazdy terenowej, bo liczba uczestników **zwiększyła się do 48.** Trasa niezwykle ciężka! Na mecie zaledwie połowa maszyn. Bez punktów karnych zameldowali się u mety **M. Ripper, Potajałło, Kubiak, Kaniewski i ponownie Michałkiewicz.** Raid przyniósł wielki sukces **polskim motocyklom „SHL" 125 ccm i „Sokół" 600 ccm.** które w swych klasach zdobyły zespołową nagrodę **„Wielką Nagrodę Tatr".**

W roku zeszłym przy olbrzymiej frekwencji zawodników, których liczba sięgała **stu**, odbył się **IV Raid Tatrzański.** Fatalne warunki atmosferyczne, b. ciężka trasa i brak wytrzymałości fizycznej wykończyły większość zawodników. **Na metę dotarło 18, w tym 9 pozakonkursem!**... Po raz pierwszy w historii Raidów Tatrzańskich zaledwie **jeden zawodnik — Andrzej Żymirski ukończył raid bez punktów karnych...**

PRZEZ SKAŁY I URWISKA!

O ILE RAIDY w ogólności są najpopularniejszą formą imprez motocyklowych, ze względu na możliwość brania w nich udziału **na każdej zwykłej, seryjnej maszynie,** o tyle raidy tatrzańskie są **najcięższym egzaminem odpowiedniego przygotowania maszyny, umiejętności kierowcy i jego kondycji fizycznej! Wbrew utartym przesądom umiejętna jazda terenowa nie niszczy maszyn, ale łatwo wyczerpuje siły fizyczne mało odpornego i niewysportowanego kierowcy.** Ukończenie raidu tatrzańskiego to już jest nielada wysiłek fizyczny: na trasie jego nieraz widzieliśmy kierowcę rzucającego po prostu nieuszkodzoną maszynę do rowu i **kładącego się obok niej na ziemi w stanie kompletnego wyczerpania!** I tu rzecz ciekawa, że wyczerpanie zawodnika jest tym większe, im gorzej daje on sobie radę z przeciwnościami terenowymi. **Dobra jazda męczy o wiele mniej i nie uszczupla, tak szybko sił kierowcy.**

NIEJEDEN przypadkowy widz raidu tatrzańskiego wyrażał zdziwienie: „Czy nie lepiej jeździć po dobrej szosie, zamiast po tych wąskich i krętych drożynach, pełnych kamieni, urwisk, korzeni!" Na tym właśnie polega **motorowy sport terenowy!** Wykorzystuje się tu zdolność motocykla do penetrowania terenów niedostępnych dla innych pojazdów mechanicznych, szlaków nietkniętych jeszcze kołem samochodu, dowodząc, że **nowoczesny motocykl nadaje się nie tylko do jazdy po pięknej, asfaltowej szosie lecz może się poruszać i to wcale szybko w najcięższym nawet terenie!**

UMIEJĘTNOŚĆ jazdy terenowej ma szczególnie znacznie dla wojska, jest przy tym **czystym sportem,** w którym wpływ maszyny na wynik jest znikomy, o ile jest ona właściwie przygotowana, decyduje bowiem **błyskawiczna orientacja, opanowanie maszyny,** no i jak zawsze w sporcie motocyklowym — **odwaga.** Jazda terenowa rozwija jeźdźca fizycznie, bowiem jak już powiedzieliśmy, wymaga od niego znacznego wysiłku...

PRÓBA GENERALNA

TEGOROCZNY Raid Tatrzański, jak to już nieraz pisaliśmy, ma być **generalną próbą przed tegoroczną „Sześciodniówką" w Czechosłowacji.** Tym się tłumaczy tak wielkie zainteresowanie nim zarówno w Polsce, jak i w Czechosłowacji! Czesi chętnie wypróbują swe maszyny, no i porównają klasę kierowców. Polacy, obok wypróbowania przez 6 zawodników nowosprowadzonych 250-tek „Java", **walczyć będą o punkty do mistrzostw Polski, no i... o miejsca w reprezentacji Polski na „Six Days".**

Regulamin tegorocznego raidu również odpowiada zasadom **„Six Days"**. Co dziwniejsze, po otrzymaniu z Czechosłowacji regulaminów **„Sześciodniówki"** organizatorzy przekonali się, że wprowadzona przez nich na zakończenie Raidu Tatrzańskiego próba szybkości płaskiej, na zamkniętym obwodzie (kilka km. długości), będzie miała miejsce również i na zakończenie tegorocznego „SiX Days"!

Oczywiście — Raid Tatrzański jest miniaturką „Sześciodniówki" i to zarówno w czasie, jak w rozmiarach przestrzeniowych. Dokładnie rzecz biorąc jest jej **małym wycinkiem:**

Pierwszy dzień V Raidu Tatrzańskiego obejmuje jazdę okrężną na dyst. 114 km. w tym 50 % terenu, a po jej zakończeniu próbę sprawności na dużynm Stadionie w Zakopanem.

Drugiego dnia II etap (166 km — 40 % terenu), oraz po jego ukończeniu **próba szybkości terenowej na** Kalatówkach. Wreszcie ostatniego dnia tj. w **niedzielę 17 bm. odbędzie się próba szybkości płaskiej, na dystansie ok. 28 km.**

A więc — czekajmy do piątku, gdy w Zakopanem zagrają motory do **najpoważnieszej w tym roku w Polsce rozgrywki motocyklowej!**

Władysław Pietrzak



„Na trasie IV „Raidu Tatrzańskiego" (1946 r.)"

POLONIA Bytom czy CRACOVIA
15—17 sierpnia w Krakowie
FINAŁY MISTRZ. POLSKI w PIŁCE WODNEJ

KRAKÓW. W dniach od 15 do 17 bm. rozegrane zostaną na pływalni Stadionu Miejskiego finały mistrzostw Polski w piłce wodnej.

Pierwsza runda, która odbyła się w lipcu w Poznaniu, przyniosła zwycięstwo Polonii bytomskiej, która w 5 grach uzyskała 9 punktów i stosunek bramek 17:4. Na drugim miejscu uplasowała się Cracovia (5 gier, 6 punktów, bramek 7:8), trzecie miejsce zajął zeszłoroczny mistrz Polski **KSZO** (klub Sportowy Zakłady Ostrowieckie). który w 5 spotkaniach zdobył tylko 5 punktów i 13:9 bramek. Trzy ostatnie miejsca w tabeli zajęły: 4) Elektryczność (Warszawa) — 5 gier — 4 punkty — bramek 13:10. 5) Pogoń (Katowice) — 5 gier — 4 punkty — bramek 6:8, 6)) San (Poznań) — 5 gier — 2 punkty — bramek 6:23.

W tabeli strzelców po 5 bramek zdobyli: Gadzikiewicz (Polonia Bytom) i Durski (San), **po 4 bramki** mają na swym koncie: Kierysz II (KSZO), Rybkowski (KSZO) inż. Zemyr (Polonia), Kawa (Polonia), **po 3 bramki:** Halor (Pogoń), Papes (Polonia), Karpiński (Elektryczność), Pietruczak (Cracovia, **po 2 bramki:** Kierysz I (KSZO), Ul (KSZO), Kowalski A. (Cracovia), Treszczyński (Cracovia), Czuperski (Elektryczność) i Gumkowski (Elektryczność).

Finałowe spotkania rozpoczną się w PIĄTEK, 15 bm. o godz. 10 rano. Program gier wylosowano następujący, w nawiasach podajemy wyniki pierwszej rundy w Poznaniu: KSZO — San (9:1), Pogoń — Cracovia (1:1), Polonia — Elektryczność (2:1), po południu **o godz. 17: KSZO** — Pogoń (3:0), Polonia — San (6:0), Elektryczność — Cracovia (1:3).

SOBOTA, 16 SIERPNIA, godz. 17: KSZO — Polonia (1:3), Pogoń — Elektryczność (3:1), San — Cracovia (2:3).

NIEDZIELA, 17 SIERPNIA, godz. 10: KSZO — Elektryczność (0:5 v. o.), Pogoń — San (0:1), Polonia — Cracovia (4:0).

Godz. 17: KSZO — Cracovia (0:0), Pogoń Polonia (2:2), San — Elektryczność (2:5).

Walka o tytuł mistrzowski na rok 1947 rozegra się niewątpliwie tylko pomiędzy Polonią bytomską a zeszłorocznym wicemistrzem Cracovią, chyba, że mistrz roku 1946 KSZO zdobędzie się na najwyższy wysiłek i dołączy się do wspomnianej dwójki pretendentów do mistrzostwa.

W każdym razie drugi i ostatni akt tegorocznych mistrzostw waterpolowych zapowiada się ciekawie i interesująco, a znana krakowska sprężystość organizacyjna zapewnia im gładki przebieg. Kierownictwo zawodów spoczywa w niezawodnych rękach mgr. Stopy i Stetnera z sekcji piłki wodnej KS Cracovia.

T. S.

BROM POPADŁ w NIEŁASKĘ
kpt. sport. Śl. OZPN-u
POWÓD
ZA DUŻO PIJE WÓDKI

KATOWICE Kpt. sportowy Śl. OZPN wyznaczył już skład repr Śląska na niedzielny mecz z Łodzią o puchar śp. Kałuży.

Do repr. Śląska powołani zostali ci sami gracze którzy grali przeciwko repr. Rumunii w Katowicach, Wyjątek stanowi pozycja bramkarza gdzie kpt. Alfus wyznaczył Janika a jako rezerwowego Stolla z Śląska Świętochłowice.

Zapytany przez nas kpt. sportowy Śl. OZPN o powód takiej decyzji oświadczył nam że **bramkarz repr. Polski — Brom o ile nie zmieni swego wybitnie niesportowego trybu życia, o ile nie przestanie się notorycznie upijać, nigdy w repr. Śląska więcej grać nie będzie.**

— Wolę 100 razy niefenomenalnego trzeźwego Janika aniżeli fenomenalnego ale pijanego Broma w bramce powiedział nam nasz rozmówca.

— Zapytany z kolei przez nas o walory rezerwowego Stolla kpt. Alfus odpowiedział krótko: zobaczycie niedługo sami.

PORAŻKA VANY

JUGOSŁOWIANIN HARANGOZO POKONAŁ VANĘ

Praga (tel.) W ramach igrzysk sportowych na Festiwalu Młodzieży Demokratycznej w Pradze rozegrany został również turniej tenisa stołowego.

W meczu finałowym Czechosłowacja pokonała Jugosławię w stos. 4:3 i zajęła tym samym I-sze miejsce. Największą sensacją tego spotkania była porażka mistrza świata Czecha Vany z Jugosłowianinem Harangozo 1:2.

KOSZYKARZE FRANCUzCY ZWYCIĘŻYLI W PRADZE

Praga (tel.). W turnieju koszykówki w ramach Igrzysk Młodzieżowych na Festiwalu Młodzieżowym w Pradze pierwsze miejsce zajęła Francja 6 pkt. 2) Czechosłowacja 4 pkt. 3) Polska 2 pkt. 4) Palestyna 0 pkt.

W ostatnich spotkaniach padły następujące wyniki: Francja — Polska 54:35 — Czechosłowacja — Palestyna 44:40.

FERENCVAROS GRAĆ BĘDZIE W USA.

Nev York. Drużyna piłkarska budapesztyńskiego Ferencvarosu, która jak wiadomo bawi na tournee po Meksyku zaproszona została na dzień 20 sierpnia do Nev Yorku na mecz z repr. USA.

Przegląd PRASY

„Trybuna Robotnicza" w nr. 221 pisze w artykule p.t. „Zagadki Sportowe" :

✱ Sekcja tenisowa „Pogoni" w Katowicach otrzymała list z Prezydium Rady Ministrów:

— Na pismo z dnia 22. V. Prezydium Rady Ministrów komunikuje, że ob. Premier wyraził swą zgodę na objęcie protektoratu nad Międzynarodowymi Mistrzostwami Polski, które odbędą się w Katowicach od 19 do 24 sierpnia.

Dyr. Gab. Rady Ministrów
mgr J. Ruszowski

Zarząd sekcji tenisowej Pogoni wysłał 26 lipca nast. list:

— Proszę o wizy wjazdowe dla następujących zawodników: Zabrodzki, Vrba, Smoliński, Szole, Miskowa, Asboth, Szigetti, Kermeczi, Peterdi, Tornai, Pallada, Mitic, Tanacescu, Smith, Caraculis, Bergelin.

A na list ten otrzymał z Warszawy dziwaczną odpowiedź:

Związek Polskich Związków Sportowych

— Powołując się na Wasze pismo... zawiadamiam, że MSZ odmówiło rozpatrzenia podania o wizy wjazdowe do Polski dla zawodników czeskich, węgierskich, jugosłowiańskich, szwedzkich i rumuńskich z powodu — niewyszczególnienia nazwisk tych zawodników.

Komu trzeba by wytłumaczyć, że Vrba czy Mitic to są nazwiska. Może wydają się one niektórym urzędniczynom dziwaczne, ale znacznie dziwaczniejsze są powody, dla których chce się utrącić najpoważniejszą bodaj imprezę krajową, imprezę nad którą protektorat objął Premier Rządu tow. Cyrankiewicz.

• • •

Nie mamy szczęścia do Dewiz-Cupu, nie mamy szczęścia do dewiz.

W Dewizkupie odpadamy w pierwszej rundzie, w dewizach odpadamy przy pierwszym, biurokratycznym okienku. Hebda i Skonecki jadąc na rzeź do Wimbledonu otrzymali dewiz na 60.000 złotych.

Sekcja tenisowa Pogoni dla sprowadzenia 16 zawodników o klasie europejskiej potrzebuje o połowę mniej, bo wystarczy jej:

350 koron czeskich (5 zawodników) — 7.140 złotych.

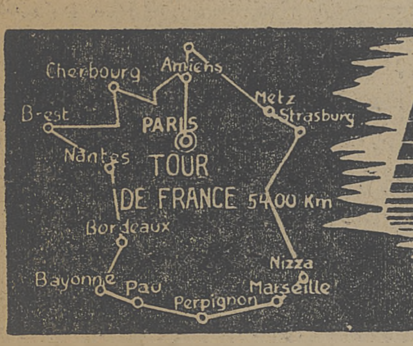
125 florenów węgierskich (5 zawodników) — 10.312 złotych.

460 dynarów jugosłowiańskich (3 zawodników) — 9.200 złotych.

350 franków szwajcarskich (3 zawodników) — 8.300 złotych.

Razem — 34.952 złote.

Oto przeszkody, które stoją przed najbardziej atrakcyjnym turniejem tenisowym w Polsce.



GIGANCI SZOSY

12

W czołówce nie wiedziano nic o przygodzie prasowego samochodu. Bozec prowadził z uporem o jakieś 40 m, a w wachlarzu trzej koledzy z Brillanta rozmawiali z ożywieniem. Byli wypoczęci i jechali w lekkim tempie. Chevillard proponował, by zaatakować Bozeca, ale Blanc radził jeszcze wstrzymać się. — Chciałbym, żeby Ravenelle widział nasz sukces! — mówił.

— Ale Ravenelle tkwi gdzieś w tyle! — denerwował się niespokojny Chevillard.

— Dopędzi nas, nie bój się! — uspokajał go Blanc. — Nie opłaca się atakować na 350 km.! O może już jedzie! —

Usłyszeli sygnał, ale to jakiś inny samochód mijał powoli czołówkę, dojeżdżając do samotnego Bozeca. Na ostry dźwięk klaksonu champion odwrócił głowę. Jego szkliste oczy nagle ożywiły się. W samochodzie tuż przy szoferze jechał jeden z pomocników Rissina. Samochód zwolnił i adiutant menażera Rivy wychylił się nieznacznie.

— Uciekaj za chwilę! — mówi półgłosem. Weźmiesz tempo, gdy usłyszysz z tyłu sygnał „naprzód"! Nie dogonią Cię!

— Jaki sygnał? zapytał oszołomiony Bozec.

— Durniu! Byłeś przecież w marynarce! Sygnał tylko nie syreną, a klaksonem, no według Morse'a! Pamiętaj ostatnia szansa! — Głos tamtego przechodzi w syk.

Samochód minął championa i za chwilę zniknął jak widmo za zakrętem. Wszystko trwało może 20, może 30 sekund. — Bozec nie zdaje sobie sprawy, czy to sen, czy jawa.

— Jedzie jak automat, gdy nagle słyszy z tyłu sygnał samochodowy, ale jakiś szczególny, niezwykły. Jego wprawne, marynarskie ucho dosłyszało i odróżniło kolejność krótkich i długich dźwięków. Bozec w jednej chwili doznaje olśnienia: przecież to sygnał: — Naprzód! — Słyszał go nieraz, gdy jego kontrtorpedowiec „Aurore" szedł przeciw łodziom podwodnym. Nogi Bozeca zaczynają wirować, coraz szybciej i szybciej. Pochyla się nad kierownicą, kurczy i zbiera w sobie. Jest znowu w ogniu walki Nie wie, czy to ocean, czy szosa. Pędzi, płynie naprzód!

— Bozec ucieka! Uwaga! krzyczy Chevillard i zrywa się pierwszy do pościgu.

— — — — — — — —

Ale w tej samej chwili Chevillard słyszy prawie tuż nad uchem groźny huk klaksonu. Oblewa go potok światła reflektorów i olbrzymi czarny cień zamkniętej limuzyny przesuwa się błyskawicznie koło niego i ostrym skrętem jest już między Chevillardem, a oddalającym się szybko Bozecem. — Pijany, czy co! — myśli ze złością Paryżanin, przyhamowując.

Usiłuje skręcić na lewo, by wyminąć nieuważnego szofera i prawie ociera się o błotnik małego Citroena, który nagle wyłania się z tyłu. Przez szum obu motorów Chevillard słyszy przekleństwa i krzyki swych towarzyszy. Już są przy nim i usiłują prześliznąć się prawym skrajem szosy. Ale czarna limuzyna, jakby w przewidywaniu manewru skierowuje się lekko na prawo. Samochody nie zwiększają przy tym tempa. Jadą może najwyżej z szybkością 30 km na godzinę. Citroen zgrabnym zygzakiem trzyma w szachu Tampiera. Szoferzy nie reagują na rozpaczliwe okrzyki zawodników.

— Głupi żart, czy co?! — krzyczy Chevillard.

— Nie! — odpowiada szybko Blanc — to ruchoma blokada!

Jakby na potwierdzenie dochodzi ich szum trzeciego motoru. Tampier odwraca głowę na dźwięk syreny. To jakaś mała, ale szeroka półciężarówka alarmuje, by zrobić przejazd.

— Nie ustępuj! — ryczy Blanc do Tampiera, ale ten oślepiony blaskiem reflektoru mimo woli skręca. W powstałą lukę wtacza się ciężarówka. Pilnuje lewej strony szosy. Środek zajmuje czarna limuzyna, trzymając się o kilka metrów w tyle. Prawy odcinek „obsługuje" mały Citroen. Ruchomy wał toczy się ze średnią szybkością przed zawodnikami Brillanta, do których dochodzi kilku innych kolarzy.

Blanc orientuje się najprędzej w sytuacji. Nie myśli już o Bozecu, który chroniony przed pościgiem ginie w perspektywie alabastrowej drogi. Chodzi teraz o to, by jakoś prześliznąć się koło tamujących drogę samochodów. Dopiero, gdy pozostawi się za sobą tę przeszkodę, można myśleć o spurcie i dogonieniu Bozeca. — Obejmuje komendę:

— Spróbuj ty Tampier! — woła do towarzysza. Tampier ma przed sobą zdawaćby się mogło najłatwiejszą przeszkodę — małego Citroena. Ale koło szofera siedzi jakiś człowiek, prawie obrócony, który bacznie śledzi ruchy kolarzy. Gdy Tampier, ryzykując stoczenie się do głębokiej-fosy usiłuje przejechać tuż koło słupków szosowych, Citroen jest o sekundę szybszy. Po prostu spycha kolarza wraz z rowerem do rowu. Tampier klnie. Musi hamować.

Teraz już wiedzą wszyscy, że ci tam z przodu idą na całego, nawet na katastrofę. Seria nowych wypadów Chevillarda i Blanca kończy się niepowodzeniem. Zawodnicy już nawet nie klną. Ogarnia ich bezsilna wściekłość i rozpacz. Blanc ogląda się, czy z tyłu nie jedzie jakiś samochód kierownictwa wyścigu. Ale szosa zieje pustką.

— Gdzie jest wóz „Stadionu" i Ravenelle? — zadaje sam sobie pytanie. — Ktoś musi przecież przynajmniej zobaczyć, co się dzieje na przodzie.

Nie ma jednak nikogo. Tylko srebrno-złoty księżyc jest milczącym, niemym świadkiem zaciętej walki ludzi przeciw motorom.

— — — — — — — —

— Psiakrew! A to przygoda! — klnie Ravenelle. Stoją już od kilkunastu minut z założonymi rękami. Minęły ich wprawdzie aż cztery samochody, ale mimo rozpaczliwych znaków i krzyków, żaden nie zatrzymał się.

— Solidarność szoferska! — pieni się Boust.

— Wygląda mi coś na to, że ten etap został „zrobiony" z premedytacją — mówi Ravenelle. — Pierwszy wóz, który przejechał, to był wóz Rivy. Może to przypadek, a może nie. Dużo dałbym, by wiedzieć co robią w tej chwili nasi chłopcy...

— Cicho! — krzyczy nagle malarz. — Słuchajcie ktoś jedzie! Stanę chyba na środku szosy!

Smuga światła rośnie, potężnieje. Za chwilę wyłania się sylwetka samochodu.

— Ależ to **wóz Brillanta** — krzyczy Boust. Samochód zwalnia, wychyla się z niego **Bartolin, menażer ekipy.** Zdziwiony otwiera usta, by zadać pytanie — gdy Ravenelle przyskakuje do niego i mówi szybko: — Panie Bartolin, jedziemy z panem. Musimy dogonić czołówkę. Nie ma ani chwili czasu!

— Ależ proszę! Pakujcie się do środka!

Samochód rusza. Jadą w ostrym tempie. Dziennikarz krótko informuje menażera o przebitym boku i swych podejrzeniach. — Tak to wygląda na inscenizację — przyznaje Bartolin. — Szybciej! — rzuca szoferowi.

(c. d. n.)

Red.: Komitet Wyd.: Literatura Polski. Katowice. Sobieskiego 11. pok. 24, 25, tel. 33-103, 33-404.
R — 17718